P **Cena numeru 15 groszy**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA **Dzisiejszy numer zawiera 12 stron**

REPUBLIKA

ROK XVI | ŁÓDŹ, CZWARTEK, DNIA 5 MAJA 1938 r. | CENA NUMERU 15 GROSZY | Nr 122

WIZYTA HITLERA W RZYMIE

nie przyniesie żadnych nowycn umów ani paktów. — Posiada ona charakter wyłącznie kurtuazyjny. — Rozmowy z Mussolinim i przyjęcie w Kwirynale

Paryż, 4 maja.

(PAT) Korespondent Havasa w depeszy z Rzymu podkreśla, że obie strony t. j .zarówno koła niemieckie, jak i koła włoskie podkreślają, iż po rozmowach rzymskich nie należy oczekiwać zawarcia jakichkolwiek nowych konkretnych umów, czy paktów między obu państwami.

Sprawa Czechosłowacji jest przedstawiana w Rzymie przez koła niemieckie jako problem drugorzędny, który nie może odegrać decydującej roli w rozmowach włosko-niemieckich.

Poza tym koła te wskazują, że Włochy, które nie przeciwstawiły się „Anschlussowi", nie mają w tej chwili żadnych podstaw, aby przeciwstawiać się rozwiązaniu problemu czeskiego w sposób przychylny dla Niemiec.

Paryż, 4 maja.

(PAT) Prasa paryska dzieli się na dwa odłamy jeżeli chodzi o ocenę skutków politycznych wizyty rzymskiej.

Dzienniki prawicowe podkreślają na marginesie wizyty kanclerza Rzeszy, że opinia francuska godzi się z faktem istnienia osi Rzym—Berlin, jakkolwiek między wierszami dają do zrozumienia, iż oś ta ostatnio została nieco zachwiana.

Francuska prasa lewicowa zajmuje nadal stanowisko sceptyczne wobec możliwości odprężenia między Francją a Włochami, traktując rozmowy rzymskie jako punkt wyjścia do nowej politycznej ekspansji Niemiec i Włoch.

Spokojny ton depesz korespondentów francuskich z Rzymu, podkreślających pokojowe deklaracje prasy włoskiej, przyjmowany jest w Paryżu jako zapowiedź, że równolegle do manifestacji przyjaźni włosko-niemieckiej należy oczekiwać dalszego odprężenia w stosunkach między Paryżem a Rzymem.

Rzym, 4 maja.

(PAT) Dziś o godz. 10-ej rano Mussolini w towarzystwie ministrów hr. Ciano, Starace, Alfieri i podsekretarza stanu Buffarini Guidi przybył do pałacu kwirynalskiego celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. Spotkanie kanclerza z Mussolinim nastąpiło w wielkim salonie, podczas gdy towarzyszący Mussoliniemu ministrowie zatrzymali się w sąsiednch salonach.

O godz. 10 min. 15 do pałacu kwirynalskiego przybyli ministrowie niemieccy von Ribbentrop, Hess i Goebbels oraz szef sztafet ochronnych Himmler. Ministrowie niemieccy zatrzymali się również w tych salonach co i ministrowie włoscy.

Rozmowa Hitlera z Mussolinim trwała półtorej godziny i odbyła się w sali, w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia.

RZYM, 4 maja.

(PAT) Król i cesarz podejmował dzisiaj wieczorem w pałacu kwirynalskim kanclerza Hitlera.

Podczas obiadu król i cesarz wygłosił następujące przemówienie:

„Jesteśmy szczególnie radzi, iż możemy powitać naszego miłego gościa w sposób jak najbardziej szczery i serdeczny.

Liczne są i głębokie pokrewieństwa duchowe i sprawy łączące Nowe Włochy z Nowymi Niemcami, które sprawiają, iż przyjaźń obu narodów jest ścisła i pewna. Przyjaźń ta jest i będzie w przyszłości czynnikiem w służbie pokoju europejskiego dla sprawy którego rząd Rzeszy i nasz rząd współpracują z takim zaufaniem.

Entuzjazm, z jakim witano pana w czasie podróży od granicy włoskiej do Rzymu i przyjęcie jakie zgotowała panu nasza stolica pozwoliły panu stwierdzić, jak głębokimi są uczucia Włoch w stosunku do pańskiej osoby i ojczyzny. Wiemy, iż uczucia te są całkowicie podzielane przez naród niemiecki".

Kanclerz Hitler na przemówienie to odpowiedział:

„Proszę o przyjęcie mych najżywszych podziękowań za zgotowane mi powitanie.

Jestem szczęśliwy, iż mogę w tej chwili być wyrazicielem uczuć mego narodu, który żywi szczerą sympatię i głęboką przyjaźń dla Waszej Królewskiej Mości i dla narodu włoskiego. Naród niemiecki wraz ze mną podziwia nadzwyczajne sukcesy, jakie Włochy walcząc z tylu przeszkodami we wszystkich dziedzinach życia narodowego, osiągnęły pod panowaniem światłym Waszej Królewskiej Mości i kierownictwem jego genialnego reorganizatora i premiera.

Wasza Królewska Mość sam — mówił o głębokich więzach, łączących Nowe Włochy z Nowymi Niemcami. Włochy faszystowskie wiedzą, że posiadają w Niemczech narodowo-socjalistycznych przyjaciela szczerego i niezawodnego. Ta wzajemna przyjaźń jest nietylko gwarancją bezpieczeństwa dla obu narodów, ale stanowi również silną gwarancję ogólnego pokoju.

Narada małej ententy

w sprawie uznania podboju Abisynii, następstw Anschlussu i obecnej sytuacji w Europie Środkowej

Bukareszt, 4 maja.

Dzisiaj rozpoczęła się w Sinaja konferencja Małej Ententy. Wzbudziła ona żywe zainteresowanie, odbywa się bowiem po raz pierwszy po Anschlussie, ostatnie bowiem posiedzenie odbyło się przed pół rokiem.

Miarą zainteresowania naradami jest wyjazd z Bukaresztu do Sinaja przedstawicieli mocarstw zachodnich, którzy wprawdzie nie będą brali udziału w konferencji, i ograniczą się do roli obserwatorów, nie mniej będą blisko uczęstników narad. Do Sinaja, gdzie bawi król Karol, wyjechał również premier potriarcha Miron.

W konferencji uczestniczyć będą ministrowie spraw zagranicznych: Rumunii Petrescu Comnen, Jugosławii Stojadinović i Czechosłowacji Krofta. Uczestnicy konferenji będą podejmowani również przez króla Karola, który podczas całej konferencji będzie bawił w swym zamku sinajskim.

Tematem obrad będzie sprawa włoska, i tu zapadnie uchwała, by Mała Ententa przez usta swego przedstawiciela delegata Rumunii postawiła odpowiedni wniosek na zebraniu rady Ligi, rozpoczynającym się 9 bm. w Genewie, o uznanie sprawy Abisynii za wyczerpana, co stanowiłoby faktyczne uznanie podboju Abisynii, będą oświetlone następstwa Anschlussu austriackiego, wyniki rozmów londyńskich, a w konsekwencji sytuacja w Europie środkowej, zwłaszcza zaś w dziedzinie gospodarczej.

Ludowcy chcą porozumienia z rządem

w myśl wytycznych mowy katowickiej wicepremiera Kwiatkowskiego?

Warszawa, 4 maja.

Wśród mnóstwa komentarzy, jakie wywołała katowicka mowa wicepremiera inż. Kwiatkowskiego i jego propozycja konsolidacji międzypartyjnej, po raz pierwszy odezwał się oficjalny głos Stronnictwa Ludowego, do którego, wedle powszechnego mniemania, przemówienie inż. Kwiatkowskiego było przede wszystkim adresowane.

W ostatnim numerze „Zielonego Sztandaru" — oficjalnego organu Stronnictwa Ludowego — pojawił się artykuł p. t. „Czy przyjdą czyny?"

W artykule tym, po przytoczeniu ważniejszych ustępów z przemówienia wicepremiera inż. Kwiatkowskiego stwierdza się, że ustępy te wywołały duże wrażenie w społeczeństwie, „bowiem odbiegały znacznie od tego, cośmy zwykli byli słyszeć z ust przedstawicieli rządów pomajowych".

Artykuł podkreśla, iż „do słów inż. Kwiatkowskiego odnieść można się tylko z sympatią i uznaniem. Nieraz deklarowaliśmy, że każdy wysiłek, zmierzający do przywrócenia normalnych stosunków w państwie i urzeczywistnienia znanych postulatów chłopskich spotka się z żywym oddźwiękiem w Stronnictwie Ludowym i jego poparciem, ale również z całą szczerością mówimy, iż nie chcemy przeceniać katowickiej mowy, bo nie wiadomo czy za słowami wicepremiera inż. Kwiatkowskiego przyjdą rychło czyny rządu".

Jak widać z tego komentarza Stronnictwo Ludowe, stawiając zastrzeżenia co do taktyki wewnętrzno - politycznej, zgłasza wyraźnie gotowość podjęcia rozmów z obozem rządowym w myśl wytycznych mowy katowickiej wicepremiera inż. Kwiatkowskiego.

„Apel niemczyzny" w Polsce

Jak Niemcy obchodzili 1. maja na Pomorzu i w Poznańskiem

Warszawa, 4 maja.

W kołach politycznych komentuje się bardzo żywo wiadomości nadchodzące z Poznania i Pomorza o przebiegu dnia 1 maja r. b., w tej jego części, która obejmowała „apel niemczyzny" zorganizowany przez Jungdeutsche Partei.

Wskazują, że przebieg „apelu niemczyzny" wykazuje, iż akcja młodoniemiecka w Polsce jest zorganizowana niezwykle sprawnie.

Porządek utrzymywały oddziały z jednolicie umundurowanej młodzieży w białych koszulach, czarnych krawatach, beretach na głowie oraz długich czarnych butach.

Sen. dr. Wiesner, szef „Jungdeutsche Partei", powitany został 3-krotnym chóralnym okrzykiem: „Wir grüssen unseren Landesleiter" oraz wzniesieniem rąk do góry i okrzykiem hitlerowskim „Sieg! Heil!"

Amb. Raczyński u Halifaxa

Konferowano na temat sytuacji międzynarodowej

Londyn, 4 maja.

(PAT) W związku z zapowiedzianym w końcu tygodnia wyjazdem Halifaxa do Genewy ambasador polski odwiedził dziś brytyjskiego ministra spr. zagranicznych.

W toku dłuższej rozmowy pomiędzy Halifaxem a ambasadorem Raczyńskim dokonano wzajemnej wymiany poglądów na temat obecnej sytuacji międzynarodowej oraz zagadnień, jakie znajdą się na porządku dziennym rady Ligi Narodów.

Min. Beck odwiedzi Sztokholm

w dniach 25—27 maja

Sztokholm, 4 maja.

(PAT) Szwedzka agencja telegraficzna komunikuje:

Na zaproszenie rządu szwedzkiego minister spraw zagranicznych J. Beck odwiedzi Sztokholm w dniach 25—27 maja.

Zgon Karola Ossietzky'ego

Berlin, 4 maja.

(PAT) Dziś zmarł na skutek zapalenia opon mózgowych w jednej z klinik berlińskich znany pacyfistyczny pisarz niemiecki Karol von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla w r. 1937.

Frank francuski zdewaluowany

Rząd zastosował radykalne środki dla zahamowania spadku franka. — Rokowania z Londynem i Waszyngtonem w sprawie utrzymania porozumienia monetarnego

Paryż, 4 maja.

(PAT) Premier Daladier w przemówieniu wygłoszonym przez radio oświadczył, że przed nowym rządem stanęły dwa zasadnicze problemy, wymagające natychmiastowego rozwiązania: 1) Przywrócenie spokoju społecznego poważnie nadwyrężonego przez falę strajków oraz 2) przeciwstawienie się

NIEBEZPIECZEŃSTWOM ZEWNĘTRZNYM, ZAGRAŻAJĄCYM FRANCJI.

Rząd wypełnił te dwa zadania, likwidując strajki oraz w rozmowach londyńskich umacniając

ENTENTE CORDIALE MIĘDZY FRANCJĄ A ANGLIĄ.

Po rozmowach londyńskich rząd stanął znowu w obliczu nowych trudności, tym razem trudności gospodarczych i finansowych. Premier Daladier oświadczył z naciskiem, że nie zamierza ukrywać przed opinią publiczną trudności gospodarczych, jakie stoją przed krajem, a które premier zreasumował w następujących punktach. 1) upadek produkcji, 2) wzrost bezrobocia, 3) niebywały wzrost deficytu bilansu handlowego.

Statystyka produkcji francuskiej napawać winna Francuzów wstydem — oświadczył premier. Celem zaradzenia temu stanowi rzeczy rząd postanowił przystąpić do energicznej akcji, u której podstawy leży jednak konieczność przywrócenia zaufania. Do tego niezbędne jest

ZAHAMOWANIE SPADKU FRANKA

i zabezpieczenie waluty francuskiej od stałych wstrząsów. Z tych to względów,

RZĄD POSTANOWIŁ USTALIĆ KURS FRANKA NA POZIOMIE, KTÓRYBY ODTĄD NIE ULEGAŁ WAHANIOM, OBNIŻAJĄC JEDNOCZEŚNIE TEN KURS DO POZIOMU, JAKI ODPOWIADA WARUNKOM GOSPODARCZYM FRANCJI.

Posunięcia te, oświadczył premier, zostały uzgodnione z Londynem i Waszyngtonem.

W zakończeniu swej deklaracji premier Daladier zapowiedział wypuszczenie wielkiej pożyczki na obronę narodową, która winna się stać probierzem patriotyzmu społeczeństwa francuskiego.

Paryż, 4 maja.

(PAT) Zagadnienia finansowe nie schodzą z porządku dziennego opinii francuskiej. Frank francuski w ciągu ostatnich 2 dni znów zniżkował poważnie, osiągając w notowaniach środowych poziom 170 franków za funta szterlinga, i 34 za dolara, podczas gdy, jeszcze dnia poprzedniego t. j. we wtorek, notowania giełdowe zamknęły się kursem 165 fr. za funta, i 33 za dolara.

Charakterystycznym momentem ostatnich dni jest fakt, iż francuski fundusz wyrównawczy powstrzymywał się zupełnie od interwencji. Na tym tle pogłoski, jakoby rząd chętnym okiem widzieć miał dalszą deprecjację franka do poziomu 175 fr. za funta, znalazły szerokie echo w sferach finansowych.

Tym wydarzeniom na terenie walutowym towarzyszyła gorączkowa praca rządowych specjalistów finansowych, którzy w ministerstwie finansów konferowali z min. Marchandeau przez całą noc z wtorku na środę. W wyniku tych narad na środę rano zwołane zostało w trybie nagłym posiedzenie gabinetu, co wywołało dużą sensację w kołach politycznych. Wiadomym się stało bowiem, że spadek franka spowodował komplikacje natury międzynarodowej, a mianowicie postawienie na porządku dziennym sprawy dalszego utrzymania trójstronnego układu monetarnego, którego równowaga została poważnie zachwiane jednostronną deprecjacją waluty francuskiej.

Wedle informacji, jakie rozeszły się tu wczoraj wieczorem, rząd francuski zwrócić się miał do Londynu i Waszyngtonu z pewnymi propozycjami natury monetarnej. Jak donosi amerykański korespondent „Agence Economique" ambasador Francji w Waszyngtonie p. de Saint Quentin usiłował pozyskać poparcie Stanów Zjednoczonych dla nowej polityki monetarnej Francji.

Dewaluacja a równocześnie stabilizacja

Po „franku Bonneta", od dnia dzisiejszego wprowadzony będzie „frank Marchandeau"

Paryż, 4 maja.

(PAT) Nowa dewaluacja, a jednocześnie stabilizacja franka zapowiedziana w wieczornej deklaracji premiera Daladier, została postanowiona na nadzwyczajnym rannym posiedzeniu rady ministrów, które zostało zwołane w momencie, gdy rząd posiadał już odpowiedzi Londynu i Waszyngtonu.

Ze względu na potrzebę wzmożenia produkcji rząd Daladier stanął wobec konieczności stabilizacji franka, bez czego nie można było oczekiwać ustabilizowania poziomu cen, ani wyobrazić sobie jakichkolwiek tranzakcyj na dalszą metę.

Z tych względów rząd zdecydował się porzucić politykę swobodnego kursu franka i ustabilizować ponownie kurs waluty francuskiej.

Ostatnio obowiązująca ustawa monetarna — dekret z dnia 2 lipca 1937 r. — wprowadzająca t. zw. „frank Bonneta" przewidywała zresztą dla rządu uprawnienie stabilizowania drogą dekretu wartości nowego franka w relacji do złota.

Stabilizacja kursu franka pozwala automatycznie na rewaloryzację zapasów złota w Banku Francji i należy zauważyć, że już przy kursie franka, wynoszącym 173.80 fr. za funt szterling, skarb państwa zwalnia się z długów wobec instytucji emisyjnej.

W tych warunkach należy więc oczekiwać, że nowy kurs waluty francuskiej zostanie ustabilizowany powyżej tego poziomu. W kołach finansowych w środę wieczorem krążyły pogłoski, że należy oczekiwać stabilizacji franka w granicach między 174 a 180 fr. za funt szt.

Pierwszy gabinet Frontu Ludowego za czasów ministra finansów Vincent Auriola zdewaluował franka ustawą z dnia 1 października 1936 r. Wartość „franka Auriola" została ustalona w granicach od 43 milligr. do 49 milligr., następnie przyszedł „frank Bonneta", oderwany już całkowicie od złota. Na dzień 5 maja zjawi się „frank Marchandeau".

„Drużyny ochronne" p. Rutkowskiego

„Falanga" w pochodzie 3-majowym z transparentami Z.M.P.

Warszawa. 4 maja.

„Kurier Poranny" donosi:

„Wczoraj do lokalu przy ul. Szerokiej 22, gdzie mieści się lokal grupy secesjonistów p. Rutkowskiego — zgłosił się woźny centrali OZN Paweł Bandurski z listem. W chwilę po doreczeniu listu na polecenie p. Rychlika, kierownika lokalu — „drużyna ochronna" zmasakrowała oddawcę listu. — Ciężko poturbowanemu udzieliło pierwszej pomocy prywatne pogotowie".

W tej samej sprawie kierownictwo główne Zw. Mł. Polski rozesłało komunikat następujący:

„Święto 3 Maja zostało nadużyte przez nielicznych sympatyków p. Rutkowskiego dla nieprzyzwoitej dywersji politycznej skierowanej przeciwko Związkowi Młodej Polski. W pochodzie ONR w Warszawie wzięła udział grupka młodzieży z transparentami ZMP, rozrzucająca ulotki bezprawnie podpisane nazwą Związku. Grupka ta licząca około 50 osób i chroniona ze wszystkich stron przez umundurowanych członków ONR składała się z odkomenderowanych członków „Falangi".

Wzburzona tym postępowaniem grupa członków ZMP udała się do lokalu przy ulicy Szerokiej 22 skąd zabrała akta stanowiące własność organizacji a wyniesione przed kilku dniami pokryjomu z biur kierownictwa ZMP przez sympatyków p. Rutkowskiego. Kierownictwo ZMP akta zabrane z lokalu przy ul. Szerokiej 22 odesłało z powrotem ponieważ uważa tą drogę za niewłaściwą dla dochodzenia słusznych spraw organizacji".

Dr. Hyde prezydentem Irlandii

Dublin, 4 maja.

(PAT) Prezydentem Irlandii (Eire) został jednogłośnie obrany dr. Hyde.

Zdarzenia i ludzie

Turecka walka wielbłądów

Zakład o kobietę, honor, majątek i życie

Stambuł, w kwietniu.

Miałem załatwić coś w bursie, w Małej Azji. Przeznaczyłem na to jeden dzień. Turcy jednak są narodem niezwykle uprzejmym i gościnnym i gdy wszystkim prawom i regułom pożegnalnym stało się zadość, statek mój właśnie wypływał z portu. Następny odchodził dopiero po dwóch dniach. Trudno — trzeba było zostać...

Widząc me niezadowolenie z powodu opóźnienia, gospodarz zaczął mnie pocieszać:

— Widzi pan to „kismet". Los nie chciał widocznie, ażeby pan stąd odjechał. Przecież pan jest dziennikarzem, a jutro odbywa się w Orlue, o dziesięć kilometrów stąd, walka wielbłądów. Walka taka należy dzisiaj już do rzadkości. Dawniej walki te odbywały się często; istniały nawet turnieje, w czase których nawet we wioskach walczyło 3 do 5 par wielbłądów. Jutro odbędzie się tylko jedna walka, ale za to wystąpią w niej wspaniałe okazy.

Na twarzy starego Turka zjawił się wyraz takiego zachwytu, jak u smakosza, zajadającego ulubiony przysmak. Mój gniew zniknął w mgnieniu oka.

Nazajutrz udaliśmy się do Orlue. Jechaliśmy starym Fordem, takim samym jakie widać często w amerykańskich farsach i jakie służą jako temat do dowcipów. Podobno kiedyś był to doskonały samochód, teraz jednak był już zupełnie zużyty. To też jazda na przestrzeni 10 km. była pełna niezwykłych przygód. o których najwięcej mogłyby opowiedzieć nasze kości. Wreszcie dojechaliśmy do celu.

Była to jedna z owych anatolijskich wsi, które na pozór wydają się wszystkie do siebie podobne, a jednak każda z nich posiadą swój odrębny charakter. Na dużym placu urządzono arenę, t. zn. oddzielono pośrodku liną miejsce walki. Dokoła stał tłum ludzi, który nam jako gościom, uprzejmie ustępował miejsca. Policjant uważał, aby wszystko odbyło się w jak najlepszym porządku, a fakt, że walki wielbłądów są oficjalnie zabronione, zdawał się go nie obchodzić.

Publiczność była podniecona i zawierała zakłady. Przeważnie stawiano na wielbłąda imieniem Błyskawica. Drugi wielbłąd zdawał się mieć mało widoków na zwycięstwo, mimo swej groźnej nazwy Wicher Pustyni. Pośród podnieconego i wzburzonego tłumu znalazł się jeden spokojny człowiek, który opowiedział mi romantyczną historię tej walki.

Właściciel Błyskawicy, młody poganiacz wielbłądów, imieniem Izmid, darzył swoim uczuciem pewną młodą dziewczynę, kochaną również przez właściciela Wichru Pustyni. Dziewczyna czuła do obydwu sympatię, tak że nie mogła się zdecydować, którego z nich wybrać. Wówczas dwaj młodzi ludzie — Izmid i Abdurrachman — postanowili, by walka wielbłądów rozstrzygnęła o ich losach: właściciel zwycięskiego wielbłąda miał otrzymać dziewczynę oraz połowę majątku rywala. (Szumne słowo „majątek" reprezentowało jedynie skromny dobytek mieszkańca wioski anatolijskiej).

Izmid był pewny zwycięstwa, gdyż nie wierzył, że jego wielbłąd da się pokonać.

Po półgodzinnym oczekiwaniu przyprowadzono obydwa wielbłądy. Błyskawica pierwszy wszedł na arenę, owacyjnie witany przez publiczność. Nigdy nie widziałem piękniejszego wielbłąda. Miał królewską postawę, piękne, mądre oczy, a jego smukłe kończyny zdawały się być ze stali. Po nim z kolei zjawił się Wicher Pustyni, nie mniej piękny od swego przeciwnika.

Jeszcze większe zdenerwowanie ogarnęło tłum. Widziałem, iż wielu z tych, którzy stawiali wysokie sumy na Błyskawicę, zbladło. Mój przyjaciel zwrócił się do mnie:

— Niech pan spojrzy na Wichra Pustyni! Przez noc stał się rujny! To obala oczywiście wszelkie przypuszczenia, tyczące zwycięstwa Błyskawicy. Ludzie przegrają całe swe majątki!

Istotnie oczy Wichru Pustyni ciskały błyskawice.

Zwierzęta spojrzały i w następnej chwili rzuciły się na siebie. Ciała ich uderzyły o siebie. Wielbłądy zaczęły pchać sgię z całej siły. Muskuły ich były naprężone do ostateczności, aż wreszcie oba zwierzęta padły na kolana. Nagle jednak zerwały się, ażeby po raz drugi rzucić się na siebie. Błyskawica chciał cofnąć się w ostatniej chwili, ażeby zaatakować przeciwnika z boku, nie liczył się jednak z szybkością Wichru Pustyni: nowe zderzenie, jeszcze potężniejsze, aniżeli pierwsze, po czym Błyskawica runął na bok. W tej samej chwili przeciwnik położył się na nim i zaczął go nielitościwie kopać. Krótka, lecz dramatyczna walka, dobiegała końca.

Izmid pienił się z wściekłości tak samo, jak i jego wielbłąd. Zdając sobie sprawę z tego, iż stracił kobietę, pieniądze i honor, zaczął, jak gdyby w ataku szału, bić zwierzę. Wielbłąd kilka sekund leżał spokojnie, po czym rzucił się na swego pana.

Nagle publiczność ujrzała tuman kurzu — Błyskawica uciekł... Nasza pomoc była już spóźniona. Izmid leżał na ziemi z roztrzaskaną czaszką i nie dawał znaku życia

PALENIE KSIĄŻEK NA ULICACH SALZBURGA

Spalono 1.200 książek autorów żydowskich i dzieł poświęconych Habsburgom. — Niemcy nie chcą zrezygnować ze specjalistów żydowskich

Wiedeń, 4 maja.

(PAT) W nocy z soboty na niedzielę spalono w Salzburgu 1200 książek autorów żydowskich i klerykalnych.

Jeden z radców krajowych oświadczył w swym przemówieniu, że nie zostały spalone utwory duchownych na tematy religijne, natomiast utwory tych polityków systemu Schuschnigga, którzy politykę swą opierali na katolicyźmie i nadużywali go do tego celu.

Z okazji spalenia tych książek wygłosili przemówienia okolicznościowe przedstawiciele młodzieży oraz różnych warstw społecznych. Książkę Schuschnigga p. t. „Dreimal Oesterreich" palono ze słowami: „Nie trzy razy Austria, ale jeden raz Niemcy". Palono również książki o Habsburgach oraz książki o Ottonie, wznosząc okrzyki wrogie Habsburgom.

Wiedeń, 4 maja.

Szereg faktów świadczy o tym, że rząd postanowił nie wypuszczać z kraju specjalistów żydowskich o wysokich kwalifikacjach zawodowych, jak lekarzy, inżynierów i nawet robotników, szczególnie, gdy chodzi o ludzi poniżej lat 45. Tak np. odmówiono zezwoleń na wyjazd pewnej liczbie lekarzy-Żydów, którzy zamierzali wyemigrować z Niemiec.

Nawet na terenie Burgenlandu, gdzie akcja antyżydowska jest najostrzejsza, nie usunięto z wysokiego stanowiska pewnego lekarza żydowskiego. Kilku inżynierów żydowskich zaangażowanych zostało, ku własnemu zdziwieniu, na różne stanowiska w Rzeszy. Tak samo przeniesiono z Austrii do Niemiec pewną liczbę robotników żydowskich, specjalistów w różnych gałęziach przemysłu. Nie ulega wątpliwości, że pewne konieczności natury gospodarczej zmuszają władze niemieckie do „odchyleń" od zasad rasistowskich.

Berlin, 4 maja.

(PAT) Według opublikowanych obecnie przepisów wykonawczych do ogólnej amnestii ogłoszonej w Rzeszy 1 maja, podpadają pod amnestię następujące przewinienia:

1) Na terenie całej Rzeszy podpadają pod amnestię bezwarunkowo przestępstwa, dokonane z motywów politycznych, przy których wymiar kary nie przekracza 6 miesięcy. Warunkowo podlegają amnestii przestępstwa karane z pozbawieniem wolności do 1 roku. Wyjęte z pod amnestii są zdrada stanu i zdrada państwa.

2) Również na terenie całej Rzeszy podpadają bezwarunkowo pod amnestię wszelkiego rodzaju przestępstwa nie polityczne, przy których wymiar kary nie przekracza 1 miesiąca więzienia.

3) Na terenie b. Austrii podlegają bezwarunkowo amnestii, bez względu na wysokość kary, wszystkie przestępstwa, dokonane „przez zbytnią gorliwość w walce o narodowy socjalizm". Orzeczenia sądowe, wydane za czasów b. systemu w Austrii, za nielegalną wówczas działalność na rzecz partii, uważane są jako niezapadłe.

Należy zwrócić uwagę, że amnestia nie obejmuje toku postępowania tajnej policji „Gestapo", a więc nie dotyczy więźniów z obozów koncentracyjnych oraz t. zw. aresztu prewencyjnego.

Aresztowanie biskupa we Fryburgu

za brak „entuzjazmu" podczas plebiscytu

Fryburg Szw., 4 maja.

Biskup Ratenburga msgr. Jan Sproll jest, jak wiadomo, jedną z tych nielicznych w dzisiejszych Niemczech osób, które podczas ostatniego plebiscytu miały odwagę nie wziąć udziału w „żywiołowym" głosowaniu słówkiem: „tak!" w odpowiedzi na pytanie plebiscytowe.

Stanowisko swoje biskup Sproll wyjaśnił w specjalnym oświadczeniu odczytanym z ambon jego diecezji w Wielkim Tygodniu.

Przed pałacem biskupim zgotowano biskupowi Sprollowi wrogą manifestację, której rezultatem był przymusowy „areszt ochronny" biskupa we Fryburgu w Bryzgowii.

Niemcy finansują hitlerowców węgierskich

i propagandę antyżydowską.— Wyasygnowano na ten cel 9 milionów marek

Budapeszt, 4 maja.

Ostatnio wzmogła się agitacja antyżydowska na Węgrzech. Węgierska partia nazistyczna uruchomiła nowy lokal w centrum Budapesztu. Gwałtowną agitację antysemicką rozwijano też w związku z 1 maja.

Wzrosła liczebnie prasa nazistyczna. Obok głównego organu tej partii „Uj Nepszawa" ukazują się tygodniki jak: „Palotai Kurier", „Oesszetartas", „Nemzeti Front" i „Nemzeti Figyelo". Wyjaśniła się też tajemnica, skąd płyną fundusze potrzebne na uruchomienie tak rozległej akcji propagandowej. Jak donoszą, ze źródeł niemieckich wyasygnowano na ten cel 9 milionów marek.

★

Budapeszt, 4 maja.

Zjednoczone Stronnictwo Chrześcijańskie na posiedzeniu pod przewodnictwem Johna Zichy omawiało t. zw. ustawę żydowską, zgłoszoną przez rząd w parlamencie.

Zebrani jednomyślnie odrzucili projekt ustawy. Większość potępiła projekt, jako niedopuszczalny ze stanowiska katolickiego.

Flagi „Falangi"

Warszawa, 4 maja.

W dniu 3 maja r. b. wywieszono w Warszawie po raz pierwszy w kilku punktach miasta obok flag narodowych, zielone flagi „Falangi", z godłem przedstawiającym uzbrojoną rękę z mieczem.

Kilka takich flag powiewało z dachów kamienic w Alejach Jerozolimskich oraz przy ul. Marszałkowskiej.

Listy i przesyłki do Litwy

Warszawa, 4 maja.

Po wejściu w życie w dniu 10 bm. umowy pocztowo - telegraficznej z Litwą, przyjmowane będą do obrotu pocztowego normalne przesyłki (listy i paczki) przeznaczone do wszystkich miast litewskich.

W obrocie pocztowym z Litwą obowiązywać będzie zwykła taryfa zagraniczna, a mianowicie 30 groszy od kartek pocztowych i 55 groszy od listów.

Secesjoniści z O.Z.N.

o swych planach i zamiarach

Grupa secesjonistów z OZN., jednocząca się przy tygodniku „Jutra Pracy" zwołała na dziś, piątek, konferencję prasową w lokalu własnym.

Na konferencji tej podobno ma być podany do wiadomości przedstawicieli prasy zamiar secesjonistów z OZN. w dziedzinie utworzenia nowego ugrupowania politycznego.

Konsul francuski w Irunie

wypuszczony z więzienia

Bayonne, 4 maja.

(PAT) Oficjalnie ogłoszono o zwolnieniu francuskiego agenta konsularnego w Irunie Ducoureau, który został aresztowany w lutym i przebywał dotąd w więzieniu.

Terroryści arabscy mordują Arabów

sprzyjających Anglii.—Zbrojne napady na wsie. — Stracenie terorysty. — Kara śmierci za posiadanie broni

Londyn, 4 maja.

(PAT) W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano wzrost akcji terorystycznej w Palestynie, zwróconej przeciwko ludności arabskiej.

Dziś rano nieznani sprawcy zastrzelili w Haifie Araba, siedzącego w kawiarni. W ciągu ostatnich tygodni ogółem 12 Arabów, w tym 6 policjantów, padło z ręki terorystów. Ponadto zanotowano szereg wypadków porwania oraz zbrojnych napadów na wsie arabskie.

Jerozolima, 4 maja.

(PAT) W więzieniu St. Jean d'Acre stracony został dziś terorysta arabski Mustafa Hindanyeh.

Arabscy aktywiści uprowadzili sześciu Arabów — mieszkańców dwóch wsi okręgu Nablus, którym zarzucano zdradę narodową. Los ich jest nieznany. Z niektórych wsi donoszą o napadach aktywistów, którzy rekwirują konie, żywność i pieniądze. Aktywiści ci wystawiają pokwitowania stwierdzające, że zarekwirowane przedmioty zostaną użyte na cele walki narodowej.

Sąd wojenny skazał dziś na śmierć jednego Araba za nielegalne posiadanie broni.

Tajna naczelna rada narodowa ogłosiła nakaz bezwzględnego bojkotowania przez Arbów nowej komisji angielskiej dla spraw Palestyny, t. zw. komisji technicznej.

Z Bejrutu donoszą, że b. wielki mufti Jerozolimy i inni arabscy emigranci polityczni z Palestyny, przebywający w Syrii i Libanie, otrzymali od francuskiego wysokiego komisariatu ostrzeżenie, że jeśli nie zaniechają politycznej agitacji antybrytyjskiej, będą deportowani z francuskiego terytorium mandatowego.

Nowa kwota imigracyjna

na półrocze kwiecień—październik

Jerozolima, 4 maja.

W dzisiejszej „Official Gazette" ukazało się rozporządzenie Wysokiego Komisarza, zawierające kwoty imigracyjne na półrocze kwiecień—październik 1938 r.

Kwoty przewidują 2.520 certyfikatów dla imigrantów kat. A., t. j. osób, posiadających przynajmniej 1.000 funtów, dla emigrantów robotniczych wyznaczono 1.150 certyfikatów, z tej liczby Agencja Żydowska otrzyma do swej dyspozycji 830 certyfikatów, resztę zarezerwuje dla siebie departament imigracyjny rządu palestyńskiego.

Część tych certyfikatów będzie przeznaczona dla nielegalnie przybyłych imigrantów. Dla krewnych mieszkańców Palestyny przeznaczono 250 certyfikatów.

Incydent na granicy sowiecko-łotewskiej

Żołnierz łotewski ciężko postrzelony

Rzym, 4 maja.

(PAT) Na granicy łotewsko - sowieckiej w pobliżu jeziora Zilevers koło miasteczka Zilupe wydarzył się incydent graniczny.

Żołnierz sowieckiej straży granicznej ranił wystrzałem z karabinu łotewskiego strażnika granicznego, który znajdował się na wysepce na rzece Zilupe, po stronie łotewskiej.

Strażnik przewieziony został do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Poseł łotewski w Moskwie złożył protest w komisariacie spraw zagranicznych i zażądał energicznego śledztwa.

Inspektor do spraw aprowizacyjnych

w centrali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Z dniem 1 maja zostało utworzone w centrali ministerstwa rolnictwa i reform rolnych stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych.

Zadaniem głównego inspektora będzie sprawowanie nadzoru nad właściwym działaniem służby aprowizacyjnej w okresach zwykłego i zwiększonego zapotrzebowania.

Na stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych został powołany ppłk. w st. sp. Władysław Wróblewski, który z dniem 1-go maja objął urzędowanie.

Pogrzeb ś.p. Świętochowskiego

odbył się na koszt rodziny

Warszawa, 4 maja.

P. Ryszard Świętochowski zakomunikował nam, iż w sprawozdaniu z pogrzebu ojca jego ś. p. Aleksandra Świętochowskiego znalazła się nieścisłość. Mianowicie pogrzeb odbył się na koszt rodziny a nie państwa, jak to mylnie podał korespondent P.A.T.

Hitler w Rzymie

Warunki polityczne, w jakich odbywa się wizyta Hitlera w Rzymie, różnią się znacznie od warunków, jakie istniały w chwili pobytu Mussoliniego w Niemczech.

Pewne wypadki, jakie wydarzyły się w okresie między tymi dwiema wizytami, nie mogły pozostać bez wpływu na stosunki włosko-niemieckie. Oś Berlin — Rzym przestała w tym czasie odgrywać rolę jedynego oparcia włoskiej orientacji. W chwili nawiązania pertraktacyj angielsko-włoskich przypuszczano, że będzie to utrwaleniem bloku państw totalistycznych. Możliwe, że tak byłoby rzeczywiście, gdyby w międzyczasie nie nastąpiły znane wypadki austriackie, które we Włoszech, mimo wszystko, wywołały silne poruszenie.

Mussolini ze zbolałym sercem przyjął do wiadomości „Anschluss". Innego wyjścia nie miał: — przeciwstawienie się aneksji mogło nastąpić tylko za cenę **z e r w a n i a s t o s u n k ó w z N i e m c a m i.** Na to Włochy zdobyć się nie mogły, gdyż byłoby to skazaniem siebie na **z u p e ł n ą i z o l a c j ę.** Ale godząc się z faktem dokonanym, Mussolini niewątpliwie wyciągnął z tej historycznej lekcji wniosek, że przymierze z Niemcami jest bardzo kosztowne i ryzykowne...

I oto bezpośrednio po aneksji Austrii przyspieszono tempo rozmów angielsko-włoskich. W Rzymie wyrażono nawet życzenie, aby zakończenie rozmów nastąpiło przed przybyciem Hitlera. Rząd brytyjski chętnie zgodził się na to. Ponieważ jednak pewne kwestie sporne, jak naprzykład wycofanie się z Hiszpanii i uznanie podboju Abisynii, nie mogły być załatwione niezwłocznie, przeto urządzono się w ten sposób, że na razie osiągnięto porozumienie we wszystkich innych sprawach, odraczając termin wejścia w życie układu aż do chwili ostatecznego załatwienia obu wspomnianych spraw.

Życzliwość, z jaką Mussolini zareagował na propozycję rozmów z Francją, bardziej jeszcze podkreśliła znaczenie, jakie Włochy przypisują kontaktowi z państwami zachodnimi, by tą drogą **w z m o c n i ć s w ą p o z y c j ę w s t o s u n k u d o N i e m i e c.**

Początkowo zdawało się, że rozmowy z Francją również zostaną zakończone do przyjazdu Hitlera, ale względy techniczne przeszkodziły temu. Jednakże, wedle ogólnego mniemania, zwłoka ta nie zmniejszy szans zawarcia układu, którego pragną jednakowo oby dwa mocarstwa. Skoro udało się w czasie tak krótkim osiągnąć porozumienie między Anglią a Włochami, jakkolwiek kwestie sporne między tymi państwami odgrywały tak wielką rolę, to tymbardziej szybko dojdzie do porozumienia między Włochami a Francją. Wprawdzie hr. Ciano zwrócił uwagę, że obecnie łatwiej jest zabić jednego lwa niż sto komarów („komarami" nazwał minister włoski nieporozumienia, jakie nagromadziły się ostatnio w ogromnej ilości na drodze między Francją a Włochami), ale przy dobrych chęciach można również z łatwością pozbyć się „komarów"..

Oczywiście, że zmiana, jaka zaszła w nastrojach Rzymu, głównie pod wpływem wypadków austriackich, nie wpłynie bynajmniej na pompatyczność uroczystości, związanych z powitaniem Hitlera na ziemi włoskiej. Oczywiście, że największy nacisk kładzie się na demonstracje przy udziale armii, lotnictwa i floty. Mussolini pragnie **p o k a z a ć s i ł ę w o j e n n ą W ł o c h,** by dać w ten sposób Hitlerowi do zrozumienia, jak dokładnie strzeżona jest granica Brenneru...

Rewelacje o ostatnich dniach Austrii

Poseł włoski w Wiedniu zachęcał Schuschnigga do oporu wobec Niemiec.—Seyss-Inquart nie wysyłał depeszy do Hitlera z prośbą o zajęcie Austrii

„Revue de Paris" ogłasza ciekawe szczegóły ostatnich dni Austrii. Artykuł ten podpisany jest pseudonimem **Viator**, pod którym pono kryje się poważna osobistość polityczna.

Opis, jaki Viator podaje o spotkaniu w Berchtesgaden, ma charakter o wiele bardziej tragiczny od wszystkich dotychczas ogłoszonych relacyj.

Historyczne znaczenie posiadają szczegóły, dotyczące pamiętnej mowy Schuchnigga w parlamencie. Mowa ta według rewelacyj Viatora została zredagowana pomiędzy 21 a 23 lutego. Mowa ta — jak wiadomo — stanowiła dla świata politycznego niespodziankę, stwierdzała bowiem niezłomną wolę Schuschnigga do utrzymania niepodległości Austrii.

Otóż dnia **22 lutego niespodziewanie zjawił się z wizytą u Schuschnigga b. poseł włoski w Wiedniu, Salata.** Jak w otoczeniu kanclerza opowiadano, celem nagłej wizyty włoskiego męża stanu było **nakłonienie Schuschnigga do przeciwstawienia się żądaniom Niemiec.**

W dalszym ciągu swoich rewelacyj Viator twierdzi, że **słynny telegram ówczesnego kanclerza Austrii, Seyss - Inquarta, z 12 marca ogłoszony w „Völkischer Beobachter", zwracający się do kanclerza Hitlera o pomoc wojsk niemieckich dla utrzymania porządku w Austrii był fałszerstwem.**

Żadne biuro pocztowe w Wiedniu ani wogóle w Austrii podobnego telegramu nie nadało.

„Revue de Paris" twierdzi, w końcu, że wbrew oficjalnym informacjom, jakoby pierwsze zmotoryzowane wojska niemieckie przekroczyły granicę Austrii dopiero w sobotę, 12 marca o godz. 5.30 rano, **w rzeczywistości wojska niemieckie wkroczyły na terytorium Austrii już w piątek 11 marca między godz. 21.05 a 21.25 wieczór.**

Fabryki wojenne w Ameryce pracują pełną parą

i nie mogą podołać zamówieniom. — Rząd sowiecki kupuje dwa nowe pancerniki

Nowy Jork, 4 maja.

(PAT) Przemysł amerykański jest obecnie zawalony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojskowy lądowy i morski. Podobnie wielkich zamówień nie było tu od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, za targ chińsko-japoński, jak i wyścig zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadążyć może tym zamówieniom.

W tych dniach przybyła tu komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę samolotów, szczególnie ciężkich bombowców typu „Boeing". Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również czynne są na rynku tutejszym.

Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupywać ma zarówno armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji.

Sowiety zwróciły się do firmy „Gibbs and Cox" o sporządzenie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 35.000 ton oraz działa 16-o calowe.

Wartość zamówień na samoloty dla armii i floty Stanów Zjedn. oraz dla państw zagranicznych sięga, według obliczeń prasy 340.000.000 dolarów. W przemyśle samolotowym pracuje tu obecnie przeszło 106.000 ludzi. Wyszkolony robotnik zarabia w tych fabrykach 70.5 centów za godzinę pracy.

• • •

Waszyngton, 4 maja.

(PAT) W pierwszym kwartale r. b. amerykańska produkcja lotnicza wzrosła o 40 proc. W porównaniu z tym samym okresem r. ub. wyprodukowano ogółem 798 samolotów, z czego 296 dla lotnictwa cywilnego, 343 dla armii i 159 na zamówienie zagranicy.

Gen. Wieniawa-Długoszowski ambasadorem w Rzymie

Dotychczasowy ambasador dr. Wysocki przeniesiony w stan spoczynku

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15 maja.

Jego królewska mość król i cesarz Wiktor Emanuel 3-ci udzielił agreement dla generała Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego, wyznaczonego przez P. Prezydenta Rzplitej na stanowisko ambasadora R. P. przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa - Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

• • •

Nowy ambasador R. P. przy Kwirynale, Długoszowski - Wieniawa Bolesław Ignacy Florenty, doktór medycyny, generał brygady, urodził się dnia 22.7. 1881 r. w Maksymówce, powiatu Dolina. Ukończył gimnazjum we Lwowie, następnie wydział lekarski uniwersytetu Jana Kazimierza. Studia specjalne odbywa w Berlinie i Paryżu. Ukończył akademię sztuk pięknych w Berlinie. W r. 1912 zakłada w Paryżu koło nauk wojskowych — w ramach Zw. Strzeleckiego.

Od 6.8. 1914 r. służy w legionach jako szeregowiec w 1-ej kompanii kadrowej. Następnie zaś w 1-ym pułku ułanów. Od 20.9. 1915 roku do 1.10. 1916 r. jest adiutantem komendanta Józefa Piłsudskiego. Służy w POW. W okresie od 1.2 do 1.4 1917 r. przechodzi kurs oficerski sztabu generalnego w Warszawie. W sierpniu 1917 r. zostaje aresztowany, następnie zaś z pozbawieniem stopnia oficerskiego, jako szeregowiec wcielony do wojska austriackiego.

Na rozkaz ówczesnego komendanta POW dezerteruje z wojska austriackiego w marcu 1918 r. Pracuje z kolei w K. N. 3 POW na terenie Rosji. Tam też nawiązuje pierwszy kontakt z francuską misją wojskową w Kijowie i Moskwie. Uwięziony przez bolszewików, po 5 miesiącach przez Orszę powraca do kraju. Od 1 listopada 1918 r. pełni funkcje adiutanta Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. W międzyczasie jest członkiem misji dyplomatycznej w Paryżu.

Po wojnie kończy kursy dokształcające wyższej szkoły wojennej, potem zostaje attache wojskowym przy poselstwie R. P. w Bukareszcie. Następnie obejmuje dowództwo 1-go pułku szwoleżerów, po czym przechodzi do G. I. S. Z. jako pierwszy oficer sztabu. Jest następnie komendantem m. st. Warszawy, wreszcie dowódcą brygady i ostatnio dowódcą dywizji kawalerii.

Gen. Wieniawa - Długoszowski, autor szeregu prac literackich, był również ostatnio przewodniczącym wydziału wykonawczego Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Piłsudskiego. Poza tym prezesem Polskiego Związku Szermierczego.

Nowy ambasador R. P. przy Kwirynale jest kawalerem orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z mieczami, czterokrotnego Krzyża Walecznych, jest odznaczony złotym wawrzynem akademickim, posiada poza tym liczne odznaczenia krajowe i zagraniczne.

Przed polskim lotem do stratosfery

Uroczyste posiedzenie rady naukowej na Zamku

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Rada naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego odbyła uroczyste posiedzenie na Zamku Królewskim w obecności Pana Prezydenta R. P. prof. Ignacego Mościckiego.

Posiedzenie zagaił przewodniczący rady naukowej prof. Wolfke, po czym zostały wygłoszone referaty: mjr. inż. Mazurek p. t. „Tkaniny stratosferyczne oraz konstrukcja balonu", prof. Huber — „Konstrukcja gondoli", prof. Smoleński — „Regeneracja powietrza, analiza powietrza, pobranie próbek", prof. Szczeniowski — „Zagadnienie promieni kosmicznych", prof. dr. Jeżewski — „Metody licznikowe badań promieni kosmicznych", dyr. Blaton — „Zagadnienia aerologiczne", prof. Warchałowski — „Wyznaczanie trasy lotu", a kpt. Burzyński „Nawigacja stratostatu".

Pan Prezydent R. P. żywo zainteresował się pracami prowadzonymi przez radę naukową w związku z naukowym przygotowaniem lotu i w dłuższej dyskusji, jaka odbyła się na zakończenie zebrania, wypowiedział szereg cennych uwag i wyraził swe zadowolenie z zapoznania się ze stanem prac przygotowawczych do lotu.

Zamieszki w Alexandrecie

Antiochia, 4 maja.

(PAT) W Alexandrette doszło do poważnych zamieszek na tle politycznym. Policja zmuszona była do dania salwy. Kilka osób odniosło rany.

Z dziejów Łodzi

Dnia 5 maja 1837 roku Łódź uzyskuje pierwsza w Polsce, zegar bijący godziny przy pomocy dzwonów kościelnych.

Dnia 5 maja 1837 roku połączono zegar na wieży ratuszowej na Nowym Rynku (Plac Wolności) z dzwonami kościelnymi kościoła ewangelickiego. Zaangażowany zostaje specjalny zegarmistrz miejski Enfried Schraeter, aby czuwać nad dobrym funkcjonowaniem zegara, który przy pomocy specjalnego mechanizmu wydzwaniał dzwonami kościelnymi sąsiedniego kościoła godziny.

Schraeter zawarł z miastem uroczysty kontrakt, w którym jest mowa o tym, że „wymieniony obowiązuje się najuroczyściej nie tylko regularnie zegar nakręcać, smarować oliwą, ale i w należytej pieczołowitości i dozorze utrzymać tak, aby zegar żadnej ruinie i zepsuciu nie uległ..."

Wybory w Łodzi muszą się odbyć najpóźniej do dnia 1. października.

Opinia związku miast polskich

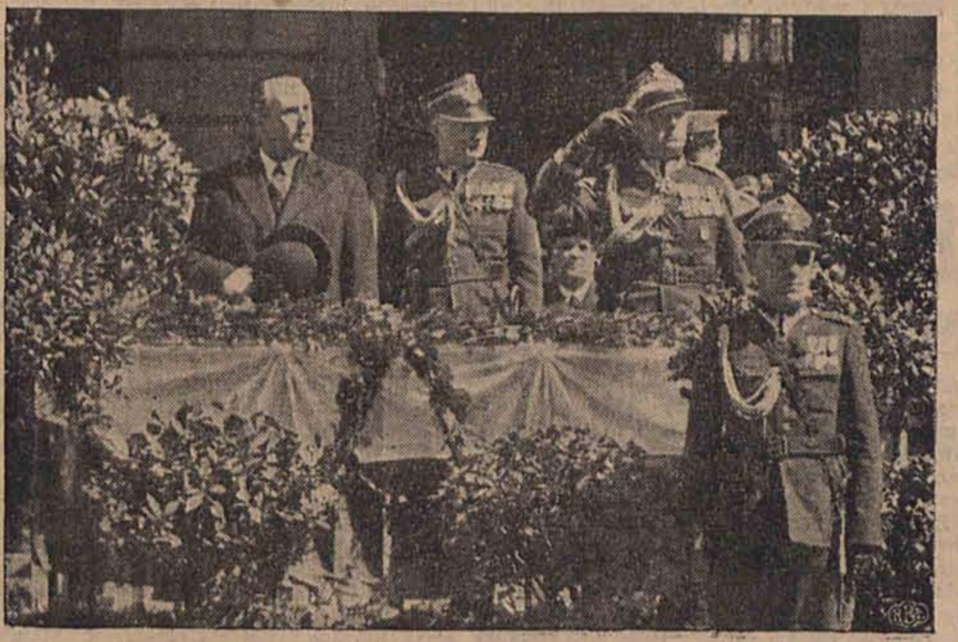
Jak się dowiadujemy, w dniu 22 b. m. odbędzie się posiedzenie rady naczelnej związku miast polskich, zwołane specjalnie dla omówienia sprawy ordynacji wyborczej dla sześciu największych miast m. in. Łodzi. W pierwszych dniach czerwca bowiem zwołana będzie **nadzwyczajna sesja sejmu i senatu, na której ma być ta ordynacja uchwalona i związek miast pragnie przedłożyć izbom ustawodawczym swą opinię.**

Wytworzyła się obecnie dość interesująca sytuacja. Jak wiadomo, w czasie sesji zwyczajnej, sprawa ordynacji wyborczej znalazła się dwukrotnie na posiedzeniu komisji samorządowej, przyczym komisja wypowiedziała się **przeciwko powoływaniu części radnych przez kurie zawodowe, a za powszechnością wyborów.** Natomiast komisja ustrojowa związku miast polskich, która obradowała nad tą sprawą w ubiegłym tygodniu, przygotowując wnioski na radę naczelną, wypowiedziała się za **częściowym kurialnym powoływaniem radnych, rozszerzając przy tym zasadę i wprowadzając inne jeszcze kurie — niepodległościową, naukową i t. d.**

Jakie więc zajmie obecnie stanowisko rada naczelna związku miast? Zaznaczyć **należy, że opinia poprzedniej sejmowej komisji samorządowej nie jest miarodajna dla nadzwyczajnej sesji sejmu, ponieważ na sesji nadzwyczajnej może być powołana komisja w innym składzie.** Opinia związku miast będzie również niewątpliwie wzięta pod uwagę.

Za miesiąc tedy zadecyduje się sprawa ordynacji wyborczej ostatecznie. Jeśli sesja będzie krótkotrwała i nie nastąpią na niej żadne niespodzianki — już w miesiąc później **rozpoczną się właściwe przygotowania do wyborów do rady miejskiej.** Jak dotąd bowiem, według obowiązujących przepisów ustawy, uchwalonej ostatnio przez sejm, wybory do rady miejskiej w Łodzi **odbyć się muszą w nieprzekraczającym terminie do 1 października.** (j)

3. maja w Łodzi



Na zdjęciu powyższym widzimy p. gen. W. Thommee, przyjmującego defiladę, w towarzystwie p. wojewody Józewskiego.

KRONIKA

Maj **5** Czwartek

Dziś Piusa V B.W.
Jutro Jana Apost.

Wschód słońca	4.01
Zachód słońca	19.04
Wschód księżyca	9.19
Zachód księżyca	0.06
Długość dnia	12.54
Przybyło dnia	6.39

Krótkie wiadomości

KOMITET OBYWATELSKI obchodu uroczystości w Łodzi wyraża za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie tym wszystkim organizacjom, korporacjom, związkom i instytucjom, które swym udziałem przyczyniły się do uświetnienia 147 rocznicy Konstytucji 3 maja.

* * *

WYSTAWA HIGIENICZNA W ŁODZI otwarta zostanie w sobotę, 7-go b. m. w parku Staszica. Na otwarcie wystawy zaproszony został pan minister opieki społecznej, Kościałkowski. Wystawa ma na celu zapoznanie społeczeństwa z postępem lecznictwa, higieny i profilaktyki i z tych względów zwiedzanie jej będzie udostępnione dla najszerszych rzesz ludności naszego miasta.

* * *

CIĄGNIENIE POŻYCZKI INWESTYCYJNEJ I-ej EMISJI odbędzie się w dniu dzisiejszym. Ciągnienie odbędzie się według tabeli „A", to znaczy główna wygrana wynosi 500.000 złotych. Losowanie odbędzie się w gmachu ministerstwa skarbu.

* * *

MIEJSKI DOM PRACY w Łodzi wykazuje coraz bardziej ożywioną działalność. W chwili obecnej przebywa w nim 136 pensjonariuszów, którzy pracują w warsztatach szewskich, krawieckich, stolarskich, szczotkarskich, koszykarskich, pantoflarskich, ślusarskich i szwalni. Produkcja miejskiego domu pracy w ciągu ubiegłego miesiąca osiągnęła wartość 24 tysięcy złotych.

* * *

DOROCZNY PRZEGLĄD DOROŻEK konnych rozpoczyna się w Łodzi w dniu 9 b. m. i trwać będzie do dnia 13-go b. m. włącznie. Dorożki do przeglądu mają być dostarczone do parku „Źródliska". Zwrócona będzie szczególna uwaga na wygląd zewnętrzny dorożek — muszą one być wyremontowane, wylakierowane, posiadać czyste obicia sukienne i t. d.

* * *

JUTRO, W PIĄTEK, do poboru głównego rocznika 1917 stawić się winni: przed komisją poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej Nr. 34—mężczyźni zamieszkali na terenie 3-go komisariatu o nazwiskach na litery A, B, zaś przed komisją Nr. 2 przy Al. Kościuszki Nr. 19 — mężczyźni zamieszkali na terenie 1-go komisariatu, o nazwiskach na litery K, L, Ł, M, N.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza (Zgierska 54) M. Zundelewicz (Piotrkowska 25), A. Rychter i B. Łoboda (11-go Listopada 86), Cz. Rytel (Kopernika 26), S. Bojarski i W. Schatz (Przejazd 19), M. Lipiec (Piotrkowska 193) A. Kowalski i S-ka (Rzgowska 147)

Nieście pomoc najbiedniejszym

Wilczyca zagryzła 6-letniego chłopca

Oswojone zwierzę napadło na chłopca na ulicy.— Dramatyczne zajście pod Warszawą

Warszawa, 4 maja.

Osada Czaplowizna pod Wawrem w pow. warszawskim, stała się wczoraj widownią niezwykle tragicznego wypadku.

Oswojona wilczyca, należąca do jednej z mieszkanek osady, zagryzła na śmierć 6-letniego chłopca.

Przed kilkoma laty p. Rozalia Wodzicka mieszkająca w Czaplowiźnie, otrzymała z ziem wschodnich wilcze szczenię. Pod troskliwą opieką p. Wodzickiej wilczyca otrzymawszy imię „Mika", doskonale oswoiła się w Czaplowiźnie i nie zdradzała żadnych instynktów krwiożerczych.

Wczoraj po południu, podczas spaceru z p. Wodzicką, wilczyca, zachowująca się zupełnie spokojnie, nagle silnie szarpnęła smycz, wyrwała ją z rąk p. Wodzickiej, przebiegła kilkanaście metrów i rzuciła się na idącego ulicą 6-letniego Jana Majaka, synka sąsiadów pp. Wodzickich.

Zanim przechodnie zorientowali się w sytuacji, wilczyca przewróciła chłopca **i wbiła kły w jego gardło.**

Ratunek był spóźniony. Ciężko pogryzione i poranione pazurami dziecko przewieziono do szpitala warszawskiego, **gdzie wkrótce zmarło.**

Wilczycę osadzono w klatce. Zwierzę będzie prawdopodobnie przekazane Warsz. Ogrodowi Zoologicznemu.

Powrót zimy w maju

Gwałtowny spadek temperatury w całym kraju. — P.I.M. zapowiada na dziś opady śnieżne

Warszawa, 4 maja.

Od wtorku dnia 3 b. m. przeciągają nad Polską potężne masy chłodnego i wilgotnego powietrza arktycznego, co **spowodowało gwałtowny spadek temperatury w całym kraju.**

Temperatura dzisiaj rano wynosiła na Wileńszczyźnie 3 stopnie poniżej zera w Wielkopolsce w niektórych miejscowościach 1 stopień mrozu, na ziemiach południowo-wschodnich 0 stopni, w Krakowie, Tarnowie — 2 stopnie ciepła, w Polsce środkowej i w Warszawie 3 st., a w Gdyni i na wybrzeżu morskim 4 stopnie ciepła.

W Warszawie w godzinach porannych padał deszcz, **gęsto pomieszany ze śniegiem. PIM zapowiada na jutro nadal chłód, zachmurzenie i miejscami opady śnieżne oraz deszcz. Temperatura w nocy od 2 do 5 stopni powyżej zera.**

Rok szkolny

skończy się 25. czerwca

W najbliższych dniach ukaże się zarządzenie kuratorium okręgu szkolnego w sprawie zakończenia zajęć w roku szkolnym 1937-38.

W roku bieżącym, jak nas informują, **wszelkie zajęcia w szkołach państwowych i prywatnych zakończone będą w dniu 25 czerwca.** W szkolnictwie powszechnym zakończenie roku szkolnego połączone będzie z wycieczkami krajoznawczymi.

Ferie letnie w szkołach powszechnych i średnich potrwają do 2 września.

* * *

Wczoraj rozpoczął się w Łodzi **drugi turnus egzaminów dojrzałości.** Egzaminy piśmienne zakończone zostaną w ciągu bieżącego tygodnia, w przyszłym zaś tygodniu rozpoczną się już egzaminy ustne. (j)

Rozkopały grób i wyjęły trumnę

by w ten sposób... uzdrowić ciężko chorą osobę. — Niezwykły meldunek w komisariacie policji

Władze bezpieczeństwa po blisko miesiąc trwającym dochodzeniu wyświetliły wczoraj sprawę niezwykłą, świadczącą dobitnie o tym, że w wielkim mieście, w naszym bezpośrednim sąsiedztwie, żyją ludzie nietylko o poglądach ale i zabobonach, **zachowanych z najmroczniejszego średniowiecza.**

W dniu 11 kwietnia w godzinach rannych stwierdził grabarz cmentarza na Dołach, że **ktoś rozkopał zaledwie przed trzema dniami usypaną mogiłę Zofii Nosikow.**

Kierownictwo cmentarza powiadomiło o tym komisariat. Stwierdzono, że miało miejsce **jawne sprofanowanie grobu,** Jakieś świętokradcze ręce nietylko obaliły krzyż, zatknięty na grobie, ale **wydobyły trumnę, otworzyły ją i najpewniej coś z niej wydostały.** Rzecz działa się w nocy i wszystko przemawiało za tym, że **jedna osoba tego wszystkiego dokonać nie mogła.**

Dochodzenie przez dłuższy czas nie dawało rezultatów.

Dopiero przed kilku dniami sprawa ruszyła z miejsca, a to dzięki zupełnie nieoczekiwanemu meldunkowi, z jakim do komisariatu zgłosiła się jakaś kobieta.

Nieznajoma podała, że **nazywa się Marianna Prochoń, nie posiada stałego miejsca zamieszkania i że od kilku tygodni zna tajemnicę, z którą musi się podzielić z władzami.** Ona właśnie wraz z Janiną Kędzierską i jeszcze jedną kobietą, której nazwać Prochoniowa nie chciała — **była w nocy na 11 kwietnia na cmentarzu i ona pomagała przy odkopaniu grobu nieboszczki Nosikow.**

Nie przyszły jednak — jak wyjaśniała Prochoniowa — po to, by grób profanować, a tylko w tym celu, **by przyczynić się do... ozdrowienia ciężko chorej najbliższej krewnej zmarłej Nosikow.**

Jaki związek mieć może naruszenie czyjegoś wiecznego spoczynku ze sprawą zdrowia lub choroby osoby, jeszcze żyjącej w każdym razie?..

Prochoniowa wyjaśniła tę rzecz bardzo dokładnie.

Oto zabobon głosi, że jeśli z grobu, niestarego jeszcze, wyjąć jakąś rzecz i włożyć do łoża osoby ciężko chorej, wówczas ciężko chora wyzdrowieje.

Obie kobiety, już gdy grzebano Nosikową, miały na myśli, by w ten sposób przyjść z pomocą jej chorej krewnej. W tym celu **włożyły do grobu cały kłęb szmat.** Po kilku dniach po pogrzebie przyszły, **grób odkopały, trumnę otworzyły i wyjęły z niej szmaty.** Po tym zaniosły je do chorej. **Działały w przekonaniu, że spełniają dobry uczynek.**

Początkowo, zarówno meldująca jak i Kędzierska zostały zatrzymane pod zarzutem profanacji grobu. Prokuratura rychło jednak doszła do przekonania, że w tym wypadku **należy raczej dopatrywać się objawu ciemnoty i wierzenia w gusła, niż faktu profanacji, i obie zatrzymane — nigdzie nie meldowane, biedne zupełnie kobiety — zostały z aresztu zwolnione.**

Dochodzenie toczy się nadal. Czy zakończy się sprawą sądową — to zadecydują wkrótce władze prokuratorskie. (g)

Ukarani uczestnicy pochodów

w dn. 1. i 3. maja. — Wyroki sądu starościńskiego w Łodzi

Do sądu starościńskiego doprowadzono wczoraj, zatrzymanego na ul. Pomorskiej w czasie bicia przechodniów — Żydów w dniu 3 maja, Stanisława Klama, zam. przy ul. Radwańskiej 55, członka Stronnictwa Narodowego. Klam skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Równocześnie przed sądem stanęło 10 członków Stronnictwa Narodwego, zatrzymanych w chwili opuszczania zebrania w Helenowie w dniu 3 maja obwinionych o noszenie mundurów partyjnych: Brzóska Tadeusz, Pułaskiego 14, Tamecki Stefan, Sułkowskiego 30, Psiurski Czesław, Piaskowa 58, Pajaczkowski Bolesław, Krakusa 5, Tomaszewski Hieronim, Włodzimierska 23, Puzanista Józef, Gazowa 7, Ołubek Jan, Gdańska 29, Kozulski Stefan Drewnowska 37, Walczakowski Czesław, Kały, Wersalska 12 i Fijałkowski Czesław, Ogrodowa 24, skazani zostali po 5 zł. grzywny.

Stanisław Wieczorek, Retkinia, Piaski Stare 57, którego zatrzymano w mundurze Stronnictwa Narodowego, ukarany został siedmiodniowym bezwzględnym aresztem, albowiem podczas rewizji znaleziono przy nim kastet żelazny.

* * *

Równocześnie sąd starościński ukarał szereg osób, uczestników pochodu w dniu 1 maja za wznoszenie nielegalnych okrzyków:

Na 4 tygodnie bezwzględnego aresztu skazany został Hałaj Władysław.

Po trzy tygodnie aresztu skazano: Nowickiego Władysława i Wasiaka Stanisława.

Po dwa tygodnie aresztu skazano: Galewicza Tadeusza, Pilchtę Stanisława, Wawrzyńca Bronisława, Sznajdermana Abrama, Herszhorna Abrama, Starzyńskiego Bronisława, Staszczyka Romana, Golca Eugeniusza, Majewską Eugenię, Konwerską Michalinę, Retelską Marię, Lewkowicza Dawida, Szpajzmana Abrama, Herszkowicz Hanę, Janosa Jana, Lubowieckiego Antoniego.

Po siedem dni bezwzględnego aresztu skazano: Fromana Szaję, Rulewicza Józefa Bieniasa Jana, Jaśniewicza Bronisława, Krakowskiego Jakuba, Kota Icka, Olsteina Michała, Albrechta Aleksjusza, Niedomagałę Stefana, Adamiaka Stefana, Lechciora Abrama, Grynszpana Mojżesza, Micielskiego Eugeniusza, Koteckiego Józefa, Ignalika Juliana, Fibiaka Czesława i Wiśniewskiego Stanisława.

Pryszczyca w Łodzi

Nie pijcie surowego mleka

Władze weterynarii miejskiej w Łodzi stwierdziły pryszczycę wśród zwierząt przy ul. Zgierskiej 62 oraz Profesorskiej 3. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, choroba pryszczycy została zawleczona przez handlarzy bydła. W miejscach zapowietrzonych przy wspomnianych ulicach istnieją krowiarnie. Tutaj przybyli handlarze rogacizną i nabyli sztuki zwierząt, które dostarczono na ubój do rzeźni. Były to już sztuki chore na pryszczycę.

Oddział weterynaryjny Wydziału Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego poczynił zabezpieczenia w miejscach zapowietrzonych oraz zagrożonych. Jednocześnie ostrzega się mieszkańców, by zachowywali ostrożność i nie spożywali mleka w stanie surowym.

Legitymacja zawodowa

dla służby domowej

Jak się dowiadujemy, na jednym z najbliższych posiedzeń tymczasowej rady miejskiej omówiona będzie **sprawa wprowadzenia w Łodzi legitymacyj zawodowych i książeczek rozrachunkowych dla służby domowej.** Istnieje bowiem rozporządzenie ministra opieki społecznej z roku 1933, na mocy którego zarządy miejskie mają możność we własnym zakresie unormowania kwestii kontroli i zaopatrzenia służby w legitymacje zawodowe.

Legitymacja zawodowa ma być dowodem przynależności do zawodu pracownicy domowej i zawierać ma równocześnie cały przebieg jej służby, z opiniami i świadectwami pracodawców i t. d. (i)

Regulamin delegatów fabrycznych

będzie ogłoszony jako dodatek do orzeczenia arbitrażowego. — Strajk brukarzy

Jak się dowiadujemy, sprawa **regulaminu dla delegatów fabrycznych** w przemyśle włókienniczym ma być definitywnie rozstrzygnięta **w ciągu przyszłego tygodnia.** Donosiliśmy, iż związki zawodowe przesłały do ministerstwa opieki społecznej projekt regulaminu, który **reguluje prawa i obowiązku delegatów, podkreślając, że wprowadzenie go w życie zapobiegnie wielu zatargom i strajkom.** Ministerstwo przesłało z kolei projekt ten do zaopiniowania **związkom przemysłowym,** by zapoznać się z opinią obu stron. I na podstawie tych opinii ogłosi regulamin we własnym zakresie, jako **dodatek do orzeczenia arbitrażowego w przemyśle włókienniczym.**

* * *

Wczoraj, zgodnie z naszą zapowiedzią, proklamowany został **2-godzinny strajk protestacyjny na robotach publicznych prowadzonych przez miasto.** Zastrajkowali robotnicy brukarscy, powstrzymując się od pracy w godzinach od 10 do 12 w poł. Jak wiadomo, **brukarze domagają się podwyżki płac.**

* * *

W sobotę rozstrzygnie się **sprawa strajku robotników w cegielniach łódzkich.** Robotnicy zażądali mianowicie nowej umowy zbiorowej na sezon bieżący, przyczym jako warunek postawili, by miast stawek akordowych, obowiązujących dotąd, wprowadzono stawki dniówkowe. Ponieważ właściciele cegielń odrzucili te żądania, **robotnicy zagrozili strajkiem.** W sobotę odbędzie się w tej sprawie konferencja w inspekcji pracy.

* * *

Wczoraj odbyła się konferencja w sprawie **układu zbiorowego dla robotników w drukarniach chustek.** Konferencja nie dała narazie żadnego rezultatu, ponieważ postanowiono opracować ogólną taryfę płac dla drukarni tkanin. (i

Uroczystości w szkołach

im. ks. I. Skorupki w Łodzi

Dn. 3 maja br. szkoły im. ks. I. Skorupki w Łodzi obchodziły niecodzienną uroczystość. W dniu tym poświęcano nowy sztandar, ufundowany szkołom przez Samopomoc Uczniowską przy Gimnazjum i Liceum.

Rano młodzież z hufca szkolnego P. W., Drużyna Harcerzy, goście z Polesia oraz pozostali uczniowie z wychowawcami swymi, nauczycielstwem i rodzicami wzięli udział w nabożeństwie szkolnym. Przed Msza Św. uroczystego poświęcenia nowego sztandaru dokonał prefekt szkół ks. R. Kowalczyk. Rodzicami chrzestnymi byli pp.: dr. A. Tomaszewscy, dyr. Rassalscy, prez. B. Szeblowie, kier. J. Kappesowa i wiz. F. Oziebło.

Po południu odbyły sie dalsze uroczystości, na którą złożyły sie: akademia, wbijanie gwoździ, ognisko harcerskie i wspólna kolacja.

W czasie akademii, po odśpiewaniu Hymnu Narodowego, przemawiali: p. insp. A. Kappes opiekun samopomocy, przekazując kierownictwom szkół im. ks. I. Skorupki dar Samopomocy — nowy sztandar. Następnie dyr. W. Davison, wręczając młodzieży nowy ich znak, zaznaczył w przemówieniu swym łączność, jaka istnieje miedzy sztandarem a młodzieżą. Jednocześnie podkreślił, że tak, jak sztandar stary przez 21 lat wiódł młodzież w życie twórcze dla Polski, ak ten nowy — zastępując weterana niech nadal prowadzi ich w służbie dla innych.

Po przemówieniach nastapiło wbijanie gwoździ w drzewce sztandaru.

W czasie akademii wyłoniła się inna, bardzo wzruszająca uroczystość, bo płynąca z głębi serc młodzieży. Uczniowie pamiętając o ofiarnej, pełnej oddania się pracy w wychowywaniu ich przez prof. A. Kappesa, zgotowali mu przemiłą owację, ofiarowując kwiaty w dniu 15-lecia jego opieki nad Samopomocą. Prezes Samopomocy p. Wróblewski podkreślił, że ufundowanie nowego sztandaru oraz sprowadzenie dzieci z Polesia to tylko Jego-Opiekuna zasługa.

P. Inspektor w goracych słowach zapewnił młodzież, że dzień ten niejednokrotnie będzie wspominał w trudnej, a zarazem tak wdzięcznej pracy, jaką jest wychowywanie młodzieży na dzielnych obywateli Rzeczypospolitej. Tę część uroczystości zakończono odśpiewaniem Pierwszej Brygady.

Potem goście, rodzice i młodzież wzięli udział w ognisku harcerskim, na program którego złożyły się: pieśni harcerskie, ludowe i pełne humoru popisy harcerzy.

Z KLUBU INTELIGENCJI ŻYDOWSKIEJ.

Dziś wieczór poezji żydowskiej z następującym programem: M. Broderson: — O poezji żydowskiej, I. Kacenelson: — Twórczość Ch. Semiatyckiego (na marginesie zbioru „Krople rosy"); wybrane utwory Ch. Semiatyckiego — recytuje autor.

W sobotę, dnia 7-go maja, recital fortepianowy. W programie utwory Chopina, Liszta, Brahmsa, w wykonaniu I. Cyzyna.

Sprzedał warzywa i... bruk uliczny

Niezwykłe afery słynnego oszusta warszawskiego, który znów powędrował do więzienia

Warszawa, 4 maja.

Wincenty Pasternak, rzekomy kupiec, handlował czym się dało: w 1932 roku sprzedał nawet pewnemu przedsiębiorstwu budowlanemu... **bruk uliczny na Krakowskim Przedmieściu,** zarabiając na naiwności właścicieli przedsiębiorstwa 20.000 złotych. Przedtym jeszcze sprytny kupiec zaangażował kilkudziesięciu robotników do rozbiórki szyn kolejowych w pobliżu Młocin.

Z polecenia Pasternaka, z którym pracował do spółki znany oszust, Jan Żołyński, robotnicy ci mieli zrównać tor, a szyny przewieźć do Warszawy. W ostatniej niemal chwili udało się ujawnić oszustwo, dzięki czemu obaj pomysłowi spryciarze powędrowali do więzienia.

Obecnie Pasternaka ujęto na targowisku miejskim, gdzie dopuścił się nowego oszustwa. Tym razem sprzedał jednemu z kupców warszawskich kilkanaście wozów warzyw, **stanowiących własność okolicznych włościan, przybyłych na targ.**

Pasternak, pobrawszy od kupca pieniądze, wydał mu wzamian kwit, **na mocy którego ten miał odebrać od furmanów towar.**

Ponieważ oszustwo wyszło na jaw, Pasternak został osadzony w areszcie.

Najmłodszy minister spraw zagranicznych

Hrabia Ciano jest zięciem Mussoliniego, któremu ongiś uratował życie podczas defilady. — Rola ministra propagandy podczas wojny abisyńskiej.—Czy hr. Ciano będzie następcą Mussoliniego?

Zakończone niedawno pertraktacje włosko - angielskie i trwające rokowania włosko - francuskie zwracają uwagę świata politycznego na **osobę najmłodszego ministra spraw zagranicznych w Europie, jakim jest włoski minister hr. Galleaco Ciano.**

Gdy armia negusa została całkowicie rozgromiona, na dworzec w Dżibuti przybył pewnego dnia zmęczony, wyczerpany człowiek. Wokół niego zebrali się zniecierpliwieni dziennikarze, zasypując go różnymi pytaniami.

— W jaki sposób mogła nastąpić tak nagła kapitulacja pańskiej armii, Wehib Pasza? Sam pan przecież zapewniał przed dwoma tygodniami, że wojska pańskie zwyciężą, mimo bomb i gazów trujących?

Wehib Pasza przerwał dziennikarzom nagłym ruchem ręki: sięgnął do wewnętrznej kieszeni swej marynarki, skąd wyciągnął **paczkę źle zadrukowanych kartek.**

— Nas nie zwyciężyły ani bomby ani gazy trujące — odparł Wehib Pasza — **ale oto te kartki: propaganda! Mnie pobił nie tylko Graziani i Badoglio, lecz również Ciano, minister propagandy i lotnictwa.**

W kilka tygodni potem Duce oczekiwał na rzymskim lotnisku powracającego z frontu hr. Ciano. Pocałunki, złożone na jego obydwu policzkach, ofiarowane były jednocześnie zięciowi i ministrowi propagandy. W uznaniu zasług, położonych podczas pracy na froncie wschodnio - afrykańskim **Duce ofiarował mu urząd ministra spraw zagranicznych.** Człowiek, który pomógł Mussoliniemu wygrać wojnę, stał się najmłodszym ministrem spraw zagranicznych na świecie.

Ciano i Mussolini spotkali się po raz pierwszy w 1926 roku w Mediolanie, gdzie **podczas defilady Ciano uratował życie obecnemu dyktatorowi włoskiemu.** W czasie przemarszu formacyj faszystowskich **Ciano zauważył w pewnej chwili w tłumie na chodniku zamachowca z wyciągniętą ręką, w której błyszczał rewolwer. Lufa skierowana była na Mussoliniego. Hr. Ciano w porę jednak przyciągnął ku sobie faszystowskiego wodza i kula bzyknęła koło jego uszu.**

Od tej chwili **hr. Ciano stał się częstym gościem w pałacu Mussoliniego,** odbywał z nim wspólne przejażdżki konne po przez wzgórza Monte Pincio, budował wraz z dwoma synami Mussoliniego modele samolotów i **rozprawiał z wiotką Eddą Mussolini na temat Cezara i Dantego.**

Stwierdzono powszechnie, że droga **do serca mężczyzny prowadzi przez żołądek, do serca kobiety zaś — przez literaturę.** Zanim jednak Mussolini zgodził się oddać mu swą córkę za żonę, postanowił najpierw wypróbować jego zdolności dyplomatyczne. Hrabia Ciano obejmuje więc stanowisko **generalnego konsula, najpierw w Rio de Janeiro, następnie w Buenos Aires i w Pekinie.** Krótki ten okres pracy dyplomatycznej zaskarbił mu całkowite zaufanie włoskiego dyktatora. Przed wyjazdem na dłuższy pobyt do Szanghaju **hr. Ciano przybywa na urlop do swej ojczyzny.** Wtedy właśnie podczas urlopu **27-letni hr. Ciano staje do raportu przed Mussolinim, prosząc pokornie o rękę jego córki.** Hr. Ciano jest człowiekiem zdolnym i ma przed sobą przyszłość. Mussolini przed udzieleniem ostatecznej odpowiedzi musiał przypomnieć sobie niewątpliwie owe chwile, gdy Edda przyszła na świat...

Było to w Forli. Mussolini pracował wówczas jako **redaktor „Walki klas" z pensją 120 lirów miesięcznie...** Nie można było sobie pozwolić nawet na porządną klinikę.

Hr. Ciano bądź-co-bądź zaszedł już dalej, a więc nie ma się nad czym zastanowić. Pobyt w Szanghaju, w tym chińskim mieście o wybitnie angielskim charakterze, gdzie czas spędza się na placach wyścigowych, grze w bridża i tenisa, zbliżył młodego dyplomatę włoskiego z Anglikami. Pił z nimi whisky i nawiązał przy tej okazji wiele znajomości, które dziś znakomicie wykorzystuje.

Po pewnym czasie **Mussolini wzywa hr. Ciano do Włoch i powierza mu stworzone przezeń nowe ministerium propagandy.**

W tym czasie nastąpił **wybuch wojny abisyńskiej.** W tych warunkach propaganda stała się bronią, sięgającą tam, gdzie nie dociera żadna bomba ani gazy trujące. W głównej kwaterze w Asmarze siedzą współpracownicy hr. Ciano i **fabrykują masowo ulotki propagandowe, które następnie sam szef propagandy rozrzuca z aeroplanu po nad pozycjami wojsk nieprzyjacielskich.** Pewnego dnia wyruszył w tę niebezpieczną podróż i **nie wrócił** w oznaczonym terminie. Korespondenci pism zagranicznych pospieszyli przesłać depeszę alarmującą:

— Zięć Mussoliniego zginął wraz z samolotem!

Ale w kilka godzin potem hr. Ciano wylądował na nowo wybudowanym lotnisku w Makalle. Uśmiechając się do fotografów i reporterów: mówił: „Va bene!"

32-letni hr. Ciano i jego 30-letni sekretarz de la Porta przyczynili się do zwycięstwa w Abisynii w nie mniejszym stopniu, niż generał Badoglio.

Gdy po ugruntowaniu imperium włoskiego Mussolini przystąpił do rekonstrukcji rządu, **teka ministra spraw zagranicznych przeszła w ręce hr. Ciano.**

Dziś już na ulicach Rzymu usłyszeć można gdy przejeżdża autem minister spraw zagranicznych, hr. Ciano, szeptem wypowiadaną uwagę:

— To jest następca Mussoliniego...

Jemu powierzył Duce losy Włoch na wypadek swej śmierci.

Czy hr. Ciano jest rzeczywiście wyznaczony na prawdziwego „następcę tronu"?

Stronice tytułowe pism europejskich przynoszą często podobiznę młodego mężczyzny o inteligentnej i energicznej twarzy. Czy twarz ta zostanie kiedyś uwieczniona w marmurze, jako jednego z „nowych Cezarów" — przyszłość pokaże...

K. S.

„Nerwowość" nie jest chorobą

Najznakomitsi pisarze, muzycy i politycy zdradzali objawy przedenerwowania. — Unikajmy ludzi zazdrosnych i złych.—Zalecenia dla mężczyzn i kobiet

Wszyscy narzekamy dziś na „nerwowe czasy". Powiadamy, że ludzie są **„przedenerwowani".** A jednak napięcie nerwów wiąże się ściśle z **naszą kulturą.** I nie jest to bynajmniej jej strona najgorsza. Wrażliwość nerwów, ich reakcja na najlżejszą podnietę, ich ciągła wibracja to przecież dowód **głębokich przeżyć duchowych i twórczej pracy.** Nerwowość jest oznaką pewnej **subtelności,** nawet w tych wypadkach, gdy objawia się w niezbyt przyjemnej postaci „neurozy". Nie jest to więc absolutnie żadna choroba, lecz przeciwnie — właściwość normalna i bardzo wartościowa, właściwość, której nie da się wyeliminować z życia człowieka, mającego **pretensje do kultury.**

Tego rodzaju pocieszające zapewnienia daje znakomity węgierski lekarz chorób nerwowych, dr. F. Boelgyesi, w swej książce p. t. „Orędzie do ludzi nerwowych!".

Na potwierdzenie swych słów autor tej ciekawej książki powołuje się na stany nerwowe słynnych osobistości od najdawniejszych czasów.

Dowiadujemy się więc, że **cesarz August drżał ze strachu podczas burzy gdy biły pioruny i niebo przecinały błyskawice.** Uciekał do piwnic swego pałacu i tam owijał głowę grubymi chustami, by nie słyszeć huku piorunów.

Dziwne objawy nerwowości okazywał **Erazm z Rotterdamu;** — na widok ryby dostawał febry. Fryderyk Wielki mdlał, gdy miał włożyć nowy mundur. **Na wodowstręt cierpieli Newton i Paganini; — przechodząc obok najmniejszego źródełka, odczuwali nieprzezwyciężoną odrazę.**

Dźwięk jednej — jedynej trąbki był dla Mozarta sygnałem do ucieczki. Schopenhauer drżał na widok brzytwy, a Carlyle w swej młodości jak ognia unikał nowych sklepów.

Ciemności obawiali się panicznie **Poe, Musset, Schumann i Szopen. Dostojewski dotknięty był straszną manią prześladowczą, okropne widziadła nie dawały mu spokoju. Maupassant obawiał się ogromnie otwartych drzwi.**

Jako nerwową określić należy również manię Napoleona, który **musiał zawsze nacinać scyzorykiem uprząż** swego konia. Wagner podczas pracy musiał głaskać aksamit, Ibsen bawił się małymi posążkami. Emil Zola musiał podczas dyktowania spacerować po pokoju przy czym stale **dotykał tych samych przedmiotów w ustalonej kolejności...**

Kto więc zauważył u siebie tego rodzaju nerwowe objawy, znajduje się wcale w niezłym towarzystwie. Nieuzasadniona jest zupełnie obawa ludzi nerwowych, którzy drżą na myśl o tym, że **„wkrótce chyba dostaną pomieszania zmysłów".** Chorzy umysłowo nigdy bowiem nie zdają sobie sprawy ze swego stanu, a gdy zaczynają mówić o swej chorobie, jest to już raczej **objaw rekonwalescencji.**

Nie znaczy to jednak, iż nieprzyjemne objawy nerwowości należy tolerować i uważać je za nieuniknione. Zwłaszcza wszelkiego rodzaju **obawy, przywidzenia i strachy,** przeszkadzające w pracy zawodowej. Dr. Boelgyesi zapewnia, że wszystkie te objawy dają się łatwo usunąć przy pomocy sugestii. Człowiek może sam wychować siebie wedle własnej woli, może zdobyć spokój, osiągając w ten sposób większą wydajność swych wysiłków. Dr. Boelgyesi miał pod swą obserwacją 22.000 pacjentów, których wyleczył, tylko dzięki swej metodzie hypnotycznej. Warto więc posłuchać jego rad i wskazówek w tej dziedzinie:

— Nie miej spraw niezałatwionych, one bowiem najczęściej odbierają spokój i równowagę ducha!

— Naucz się odróżniać sprawy ważne od mniej ważnych, istotne dla twego życia od nieistotnych!

— Unikaj ludzi chorych i złych, zwłaszcza zazdrosnych, cieszących się z cudzego nieszczęścia.

Dr. Boelgyesi dzieli ludzi na **psyho-aktywnych** (mężczyźni) i **psycho-pasywnych** (kobiety). Dla każdej kategorii posiada odmienne rady. Do mężczyzn zwraca się z następującymi zaleceniami.

— Przestrzegajcie zasady umysłowej koncentracji, nie rozpraszajcie swej uwagi w stu różnych kierunkach, nauczcie się myśleć intensywnie o jednej sprawie!

— Aby zapewnić swemu umysłowi spokój, poświęćcie dziennie 15 minut ćwiczeniom autosugestywnym wedle metody dr Coue!

Do kobiet zaś dr. Boelgyesi zwraca się w ten sposób:

— Nie poddawajcie się namiętnościom!

— Przed każdym czynem i przed każdnym wypowiedzianym słowem przeliczcie przynajmniej do pięciu!

— Pamiętajcie, że waszym powołaniem jest uprzyjemnianie życia najbliższym!... Musicie jednostkom psycho-aktywnym (mężczyznom) **okazać silniejszą miłość, nie żądając dokładnej wzajemności.**

W końcu dr. Boelgyesi zwraca się do małżonków:

— W dzisiejszym realnym życiu niechaj małżonkowie nie łudzą się wzajemnie, że stanowią parę jak — Romeo i Julia. **Mężczyźni powinni zrozumieć, że większość kobiet zgodzi się raczej żyć bez chleba i wody, niż bez odrobiny iluzji i poezji!...**

W. F.

Sprzedawali tytuły

książęce i hrabiowskie. — Aferzystów ujęto

Donosiliśmy w swoim czasie o grasujących w Łodzi oszustach, którzy ofiarowali przemysłowcom, kupcom i zamożnym osobom z wolnych zawodów tytuły szlacheckie lub nawet arystokratyczne. Ponadto ci sami ludzie, za pewną znacznie oczywista niższą cenę wyrażali gotowość umieszczenia nazwiska kontrahenta na liście zasłużonych mieszczan łódzkich.

Centrala tej organizacji, spekulującej na snobiźmie ludzkim, mieściła się w Warszawie.

Jak się dowiadujemy, władzom stołecznym udało się ująć głównego kierownika owego biura nobilitowania mieszczan i jego sekretarza. Dochodzenie w tej sprawie toczy się obecnie w Warszawie i w Łodzi jednocześnie. (l)



Odznaczeni łodzianie

Udekorowani srebrnym Krzyżem Zasługi

W uzupełnieniu naszej wiadomości o dekorowaniu w dniu 3 maja osób odznaczonych, podajemy, iż **srebrnym Krzyżem Zasługi** udekorowani zostali: dyr. Józef Cz. Adamczewski, Marian Antoniewski, Władysław Baliński, dr. Waldemar Bem, kier. szkoły Klemens Bilski (powtórnie), Aleksander Brajte, Juliusz Braun, sekretarz wydz. powiatowego Antoni Brzeziński, dyr. Franciszek Chojnacki, sekr. prezydialny S. Okr. w Łodzi Tadeusz Karol Cichecki, prezes Chrześcijańskich Zw. Zaw. Lucjan Dębczyński, Roman Drożdż, kier. Adam Durko (powtórnie), Łucja Englówna, Józef Frankowski, Aleksander Gawrysiński, p. prezydentowa Eugenia Godlewska przewodnicząca Polsk. Org. Kob., kier. Karol Gąsik, Stefan Gruszczyński, artysta dramatyczny Teatru Miejskiego Wacław Gurynowicz, Wacław Holcgreber, Andrzej Jankowski, Bolesław Jankowski, sekr. prez. miasta Władysław Jaworski, Ireneusz Kaleta, kier. ubezp. społ. Józef Karkoszka, Jan Kołba, Julian Komorowski, Edmund Kopciński, Lucjan Kosiński, Bogumił Kowalski, Izydor Kramarz, Adam Kraszewski, Alfons Langner, Ludwik Lewandowski, działacz robotniczy Ignacy Lewiak, adw. Zygmunt Menkes, inspektor szpitalnictwa miejskiego dr. Bolesław Misjon, działacz robotniczy Stanisław Mruk, starościna z Łęczycy p. Maria Pajdakowa, działacz peowiacki Stanisław Paprocki, Eugeniusz Pluta, prof. gimnaz. Mieczysław Edward Potęga, Jan Próchnicki, Aleksander Sałaciński, inż. Sokołowska-Wańkowska Jadwiga, Zygmunt Sowiński, Wojciech Szatkowski, Adam Sztajnbis, Jan Szybiński, Jan Trella, Ewalia Trzaska, Kazimierz Wasilewski, nauczyciel Rajmund Wojakowski, naczelnik wydz. oświaty i kult. Zarządu Miejskiego w Łodzi Henryk Wysznacki i Franciszek Zdziechowski.

Strzelał do rywala

Małkowski sam się zgłosił do policji

Na Chojnach przy ul. Zagajnikowej 8 doszło wczoraj do **strzelaniny na tle romantycznym.** Józef Mroczkowski, zamieszkały przy ul. Bankowej 8 i Wacław Małkowski, zam. przy ul. Paradnej 12— rywalizowali od dawna o względy niejakiejś Janiny Studzińskiej. Małkowski znał dłużej pannę i dzięki niemu poznał ją rywal. Gdy ten ostatni z coraz większym powodzeniem wypierał samego Małkowskiego — postanowił się z nim Małkowski rozprawić.

Nabył pokątnie rewolwer, czekał z bronią gotową do strzału na Mroczkowskiego i po wymianie kilku zdań, **wypalił doń trzykrotnie.** Szczęśliwym trafem dwie kule, które trafiły w Mroczkowskiego, zraniły go tylko, i to nie groźnie, w ramię.

Małkowski zgłosił się na posterunek policji w Chojnach, **złożył broń i zameldował o zajściu.**

Dochodzenie jest w toku. (l).

Tego jeszcze nie było

Balet Tanagra w „Casanovie"

Reprezentacyjny **balet polski Tanagra,** składający się z 8 znanych tancerek i tancerzy, który odbył tournee artystyczne po całej Europie i Ameryce.

Słynny, jedyny w swoim rodzaju **duet** zagraniczny **Nita i Roy.**

Wytworna, czarująca tancerka **Anny Bernau,** gwiazda music-hallów Paryża i Londynu.

Bezkonkurencyjny duet polski Patkowskich.

Wspaniała orkiestra jazzowa **„Jolly Boye"** pod kierownictwem braci Sperberg — oto największe gwoździe sezonu.

Tego Łódź jeszcze nie widział!

Dziś powtórzenie sensacyjnego programu w „Casanovie", na five'ie i wieczorem.

Audycja polska dla Japonii

Komunikat japońskiego radia. — Podziękowanie i uznanie

W związku z Świętem Narodowym Japonii Polskie Radio nadało specjalną audycję na falach krótkich, przeznaczoną dla słuchaczy w Japonii. W związku z tą audycją — krótkofalówka japońska nadała w swoich „nowinach codziennych" następujący komunikat:

„W dzień święta japońskiego w stolicy Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie urządzono uroczystą audycję okolicznościową, transmitowaną do Japonii. Słyszeliśmy ją o godz. 6.25. Na początku Pan Ambasador Sakoh wygłosił powitalne przemówienie, następnie przedstawiciel Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu powitał płynną japońszczyzną naród japoński. Wreszcie chór Zw. Młodzieży z Dalekiego Wschodu, składający się z 40 osób odśpiewał „Kimi ga Jö" i hymn polski, które się bardzo dobrze udały. Wtem zupełnie nieoczekiwanie odśpiewano Marsz Patriotyczny. To było tak piękne, że wierzyć się nie chciało, iż wykonali to nie Japończycy. Cała Japonia wysłuchała programu, który wywarł olbrzymie wrażenie na całym narodzie japońskim. Audycja cieszyła się ogromnym powodzeniem".

Równocześnie „Radio Japońskie" depeszuje co następuje: **„Przemówienia Ekscelencji oraz cały program bardzo wyraźnie słyszeliśmy. Sposób śpiewania hymnów i marsza był bardzo udany. Wzruszeni dziękujemy".**

Oszust aresztowany w Łodzi

Jeździł po Polsce, przyjmując zamówienia i zaliczki, jako reprezentant nieistniejącej firmy

Władze śledcze w Łodzi powiadomione zostały, że jakiś osobnik popełnił szereg oszustw na szkodę kilku kupców. Ustalono jego nazwisko: jest nim 21-letni Salomon Staw, łodzianin, bez stałego miejsca zamieszkania. Za Stawem rozpisano listy gończe i za pośrednictwem centrali służby śledczej w Warszawie poszukiwano go na terenie całej Polski.

W dniu wczorajszym ujęto wreszcie Stawa w Łodzi w chwili, gdy wysiadał z pociągu osobowego, przybyłego na dworzec Kaliski. Aresztowanego oszusta doprowadzono do wydziału śledczego i z polecenia władz osadzono go w więzieniu.

Jak się okazało, Staw rozjeżdżał po całej Polsce i podawał się za wojażera łódzkiej firmy **„Beer i Truskolaski",** okazywał „klientom" kolekcje prób, przyjmował zamówienia i pobierał zaliczki na zamówione u niego towary.

W toku dochodzenia ujawniono, iż **w Łodzi firmy „Beer i Truskolaski" wcale nie ma,** lecz w Pabianicach znajduje się firma „Beer", w Łodzi zaś, nie mająca nic z tym przedsiębiorstwem wspólnego, firma „Truskolaski". Oszust „połączył" dwie zupełnie odrębne firmy i reprezentował je w Małopolsce, na Pomorzu, Wielkopolsce i Śląsku.

Echa tragicznego zgonu A.J. Keilicha

Wdowa domaga się od P.K.P. odszkodowania w wysokości 75 tys. zł.

Donosiliśmy w swoim czasie o straszliwej tragedii, jaka wydarzyła się w dniu 17 lipca r. ub. na przejeździe kolejowym w Lublinku pod Łodzią.

Przemysłowiec łódzki Artur Jerzy Keilich, współwłaściciel browaru, w chwili, gdy mijał swym samochodem wraz z towarzyszką przejazd kolejowy, został najechany przez pociąg, zdążający ze stacji Łódź Kaliska do Pabianic. Samochód został strzaskany. Oboje jadący w nim ponieśli w katastrofie śmierć.

Dowiadujemy się, iż wdowa po tragicznie zmarłym przemysłowcu przez swego pełnomocnika, adw. Wilanowskiego, wystąpiła do sądu z pozwem **przeciwko P.K.P. o odszkodowanie za śmierć męża w wysokości 75.000 złotych.** Termin rozprawy został już przez sąd okręgowy wyznaczony na dzień 31 b.m.

Pozew jest umotywowany tym, że **katastrofa nastąpiła z winy kolei, gdyż przejazd był niestrzeżony i nie zaopatrzony w szlaban, który dopiero po wypadku został zainstalowany.** (l).

Radioprogram

CZWARTEK, dnia 5-go maja 1938 r.

6.15—6.20: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20—6.40: Gimnastyka. 6.40—7.00: Muzyka (pł.). 7.00—7.15: Dziennik poranny. 7.15—8.00: Muzyka (płyty). 8.00—8.10: Audycja dla szkół. 8.10—11.15: Przerwa. 11.15—11.40: Melodie Kujaw — poranek muzyczny dla szkół powszechnych. Wykonawcy: Helena Adamczykówna — sopran, J. Stefański — skrzypce chór dziecięcy szkoły powszechnej Nr. 53 pod dyr. Edwarda Adamczyka, oraz Artur Wentland — akompaniament. Pogadankę wygłosi Kazimierz Maraszewski (z Łodzi na wszystkie rozgłośnie polskie). 11.40—11.57: Gra Wilhelm Backhaus — fortepian (płyty). 12.00—12.03: Sygnał czasu z Warszawy i Hejnał z Krakowa. 12.03—13.00: Audycja południowa. 13.00—14.00: Przerwa. 14.00—15.00: Koncert życzeń. 15.00—15.05: Jak spędzić święto? — poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05—15.10: O wszystkim po troszku. 15.10—15.27: Georges Boulanger gra solo i ze swą orkiestrą (płyty). 15.27—15.30: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.30—15.45: Wiadomości gospodarcze. 15.45—16.15: „Rozmowa muzyka z młodzieżą" — audycję prowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 16.15—16.50: Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Wł. Szczepańskiego. 16.50—17.00 Pogadanka aktualna.

17.00—17.15: Wiedza i książka: O książce Rajnolda Przeździeckiego—„Dyplomacja w dawnej Polsce" — mówić będzie Jan Kuczawa.

17.15—17.50: „Od Aten do Bayreuth" — VIII-ma audycja w oprac. Łucjana Kamieńskiego (Poznań). Wykonawcy: Al. Karpacki — baryton, Linda Kamieńska—Sopran, Sobieski—tenor.

17.50—18.10: Poradnik sportowy — red Józef Włodarkiewicz. Wiadomości sportowe.

18.10—18.15: Wiadomości sportowe lokalne.

18.15—18.40: Audycja wymienna z Krakowa.

18.40—18.55: Pogadanka społeczna p. t. „Uśmiech dziecka" — wygł. dr. T. Mogilnicki.

18.55—19.00: Odczytanie programu.

19.00—19.40: Oryginalny Teatr Wyobraźni „Na wyspie Borden" — premiera słuchowiska Jerzego Putramente (Wilno).

19.40—20.00: Recital wiolonczelowy w wykonaniu Walerjana Deca. Akompaniuje Mieczysława Czyżekowa (Kraków).

20.00—20.10: Pogadanka aktualna.

20.10—21.45: „Maskarada" — koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Rozgłośni Lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego (Lwów), Irena Lipczyńska i Zofia Szafranowa 2 fortep.

21.45—22.00: „Z mojego warsztatu' — szkic literacki Herminii Naglerowej.

22.00—22.50: Koncert kameralny. Wykonawcy: Lidia Kmitowa — I skrzypce, Mieczysław Szaleski — I altówka, Zofia Adamska—wiolonczela, Tomasz Jaworski — II skrzypce, Antoni Kmieć — II altówka, Bronisław Fedeszyn — wiolonczela, Jadwiga Szmotulska — fortepian.

22.50—23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd pracy i komunikat meteorologiczny.

23.00—23.30: Muzyka taneczna i piosenki (pł.).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.45 RADIO ROMANIA: Koncert symfoniczny.

20.00 DEUTSCHLANDSENDER: Koncert orkiestrowy.

20.10 HAMBURG: „Miłość cygańska" — operetka Lehara.

20.30 BELGRAD: „Stabat Mater". — oratorium Dworzaka.

20.30 RADIO PARIS: Koncert symfoniczny.

20.30 WIEŻA EIFFLA: „Córka pułku" — opera kom. Offenbacha.

20.55 HILVERSUM II: Koncert symfoniczny pod dyrekcją W. Mengelberga.

TEATR MUZYKA SZTUKA

Wczorajszy sukces

Polskiego Baletu Reprezentacyjnego

Premiera Polskiego Baletu Reprezentacyjnego w Teatrze Polskim okazała się triumfem przekraczającym wszelkie wyobrażenie. Przepełniona sala zachwycona i olśniona oklaskiwała zapamiętale cały zespół z primabalerinami Olgą Sławską i Niną Juszkiewiczówną, oraz Olą Glinczanką i Czesławem Konarskim na czele. Specjalnie owacyjnie zaś przyjmowano baletmistrzynię Bronisławę Niżyńską, dziękując jej, że swój wielki talent złożyła w ofierze rodzimej sztuce tanecznej. Ponieważ wczoraj moc osób odeszło od kasy, nie mogąc uzyskać biletów, cały spektakl będzie dziś powtórzony.

NOWA PREMIERA W TEATRZE POLSKIM.

Jutro, w piątek, z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszone.

W sobotę o godz. 4-ej po poł., arcydzieło Fredry „Gwałtu co się dzieje" w abonamencie szkolnym.

W sobotę o godz. 8.30 wiecz. premiera frapującej komedii Skutetzky'ego „Małe szczęście Agnieszki' w reżyserii Wł. Krasnowieckiego.

TEATR KAMERALNY

Dziś, w czwartek, o godz. 8.30 wiecz premiera przeuroczej sztuki autora „Mariusza" — Pagnola p. t. „Fanny", w tłumaczeniu Bolesława Gorczyńskiego.

Udział w świetnej komedii tej biorą: Dunajewska, Kossowska, Ludwiżanka, Biesiadecki, Hańcza, Leszczyński, Nowak, Pągowski, Płucinski, Sipiński i Winawer. Reżyseria Z. Biesiadeckiego. Dekoracje O. Axera.

W piątek o godz. 8.30 wiecz. powtórzenie tej interesującej komedii.

TEATR POPULARNY.

Dziś i codziennie o godz. 8.15 przezabawna arcykomedia Fredry „Gwałtu co się dzieje" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

POŻEGNALNY WYSTĘP POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO.

Dziś, w czwartek o godz. 8.30 wiecz. drugi i ostatni występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego, kierowanego przez znakomitą baletmistrzynię Bronisławę Niżyńską z czołowymi primabalerinami polskimi — Olgą Sławską i Niną Juszkiewicz na czele.

WYSTAWA PRAC T. HABERA.

Pokaz prac Tobiasza Habera, trwający obecnie w salonie przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 90, cieszy się wielkim i zasłużonym zainteresowaniem miłośników malarstwa.

Artysta odznaczony pierwszą nagrodą w dorocznym Salonie Towarzystwa Krzewienia Sztuk Pięknych w Warszawie, daje w wystawie obecnej przegląd swego ostatniego dorobku, obejmującego prace pejzażowe, portrety i martwe natury.

KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Zaledwie 4 miesiące czynne są Kursy Gospodarstwa Domowego Ł.Z.T. Ochrony Kobiet, a już cały szereg osób zdążył skorzystać z udzielanej nauki. W bieżącym tygodniu zakończone zostają pierwsze 4 komplety kursów różnych typów, a mianowicie: kurs wiecz. dla osób pracujących zawodowo, kurs dla robotnic oraz 2 komplety kursów dla pań domu. Odbyły się też 4 pokazy przyrządzenia potraw tanich oraz wykwintnych.

Ze względu na liczne zgłoszenia, kierownictwo Kursów Gospodarstwa Domowego urządza w najbliższym czasie dalsze pokazy oraz uruchamia nowe kursy gotowania dn. 5 b. m.

Każdy kto jest syty, każdy kto zarabia pamiętać powinien o ciężkiej doli bezrobotnych

Składajmy ofiary na Pomoc Zimową

Konto P. K. O. 70.[illegible]

Pomoc Zimowa

Konflikt japońsko-sowiecki zaostrza się

Tokio protestuje przeciw zaopatrywaniu Chin w samoloty sowieckie

Tokio, 4 maja.

(PAT) Rzecznik japońskiego M. S. Z. ogłosił dziś nowe oświadczenie w sprawie stosunków z Sowietami po wczoraj szej deklaracji, zawiadamiającej o energicznym proteście rządu japońskiego przeciwko dostarczaniu przez Sowiety samolotów wojskowych Chinom.

Rząd sowiecki — brzmi oświadczenie — nie chce odpowiedzieć przychylnie na dobrą wolę, okazaną przez rząd japoński w dziele załatwienia wszystkich spornych spraw, istniejących między obu państwami. Rząd sowiecki jednostronnie zażądał zamknięcia konsulatów japońskich w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku, mimo, że rokowania z Japonią w tej sprawie są jeszcze w toku.

Rząd japoński dał dowód chęci poprawy stosunków z Sowietami, wypuszczając na wolność parowce sowieckie, zatrzymane przez władze japońskie za naruszenie obszaru wód terytorialnych. Zamiast dowodu odpowiedzieć aktem przy jaznym na ten gest dobrej woli ze strony rządu japońskiego, rząd sowiecki nie chce wypuścić na wolność kilku obywateli japońskich, których zresztą władze sowieckie w swym czasie obiecały zwolnić. Sowiety również nie chcą spełnić usprawiedliwionych życzeń koncesjonariuszy japońskich, eksploatujących naftę i węgiel w północnym Sachalinie, mimo, iż układy między obu państwami przewidują ułatwienia dla koncesjonariuszy. Rząd sowiecki odmawia tych ułatwień, wskutek czego firmy japońskie zmuszone były w tym roku zawiesić swe czynności.

Podczas rokowań ministra spr. zagr. Hiroty z ambasadorem sowieckim Sławuckim rząd sowiecki 4 kwietnia zaproponował rządowi japońskiemu: 1) oddanie samolotu sowieckiego, który lądował przymusowo w Mandżurii. 2) Oddanie sowieckiego parowca „Kuzniecstroj" zatrzymanego w porcie japońskim. 4) Zwolnienie załogi czterech sowieckich motorówek. 5) Zapłacenie ostatniej raty należności za kolej północno-mandżurską, lub też nakłonienie rządu mandżurskiego do zapłaty.

Wzamian za spełnienie tych życzeń rząd sowiecki: 1) Zwolni 8 obywateli japońskich, zatrzymanych przez władze sowieckie. 2) Zwolni 3 koreańskie statki rybackie, aresztowane przez władze sowieckie. 3) Unieważni skasowanie koncesji węglowej w północnym Sachalinie, należącej do firmy „Sakai". 4) Zobowiąże się do przychylnego rozpatrzenia spraw, związanych z japońskimi koncesjami węglowymi i naftowymi w północnym Sachalinie. 5) Podejmie wymianę paczek pocztowych z Japonią. 6) Wycofa żądanie zamknięcia japońskiego konsulatu w Oha, jednakże Japonia zamknie konsulaty w Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, a rząd sowiecki zamknie dwa konsulaty w Japonii.

Niektóre z propozycyj sowieckich — brzmi oświadczenie — są możliwe do przyjęcia przez Japonię. Sprawa zapłaty raty za kolej mandżurską jest jednakże zagadnieniem Mandżurii i Sowietów, tym bardziej, że rząd mandżurski wstrzymał zapłatę ostatniej raty, uzależniając ją od wypełnienia zobowiązań sowieckich wobec Mandżurii. Rząd japoński stwierdza, iż władze sowiecke aresztowały nie tylko 8 obywateli japońskich, 22 Japończyków znajduje się w więzieniu sowieckim. Muszą oni być zwolnieni. Zagadnienie likwidacji konsulatów japońskich musi być przedmiotem rokowań, a nie decyzji jednostronnej.

Dn. 25 kwietnia rząd sowiecki wyraził gotowość załatwienia spornych spraw, zgodnie ze swymi propozycjami z dnia 4 kwietnia. W odpowiedzi na to rząd japoński wyłożył swe stanowisko i zaproponował powołanie mieszanej komisji japońsko-sowieckiej w Moskwie, [illegible] ma omówić wszystkie zagadnienia związane z koncesjami japońskimi w północnym Sachalinie i sprawę zawarcia konwencji rybackiej.

Jak Michalski urzędował w min. skarbu?

Prezydent Starzyński zeznawał wczoraj częściowo przy drzwiach zamkniętych

Warszawa, 4 maja.

W dalszym ciągu procesu b. dyrektora departamentu podatkowego ministerstwa skarbu Michalskiego i b. pos. Idzikowskiego zeznawali prezydent m. Warszawy p. Starzyński, b. dyr. Izby Skarbowej w Warszawie p. Tomkiewicz i b. dyr. departamentu podatkowego p. Koszko.

W zeznaniach swoich p. prezydent Starzyński stwierdził, że oskarżony Michalski należał do t. zw. etatystów i z tego powodu blisko współpracował ze świadkiem, który sprawował wówczas funkcje wiceministra Skarbu.

P. prez. Starzyński wydał o Michalskim bardzo dobrą opinię. Wspomniał także, że wybuchł swego czasu konflikt między nim a b. ministrem spraw Czechowiczem w sprawie Michalskiego. Dzięki interwencji ówczesnego min. Bartla, konflikt został zażegnany.

Michalski był bardzo surowy wobec urzędników. Świadek słyszał, że komornik zajął mu rzeczy za długi firmy „Frampol". W sprawach ulg podatkowych Michalski był bezwzględny.

Dalsze zeznania prezydent Starzyński składał przy drzwiach zamkniętych.

B. dyr. Tomkiewicz zeznaje, że był przeciwny mianowaniu Michalskiego na stanowisko naczelnika wydziału. Stąd stosunki pomiędzy nimi były naprężone.

Dyr. Koszko omawiał działalność Michalskiego w ministerstwie skarbu. Michalski miał częste zatargi z naczelnikami wydziałów. Michalski urabiał u wiceministra Starzyńskiego złe opinie o swoich kolegach. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

Nowa ofensywa japońska w Chinach

Pogłoski o krokach pokojowych ze strony rządu Czang-Kai-Szeka

Tokio, 4 maja.

(PAT) Agencja „Domei" donosi: Wojska japońskie rozpoczęły na odcinku Hangczeu ofensywę przeciwko oddziałom chińskim, przeprowadzającym operacje za frontem.

Inne wojska japońskie, które zdołały wczoraj przekroczyć rzekę Czientang, posuwają się w kierunku Szaksing i Ningpu, dwóch ważnych miast położonych na wschód od Hangczeu.

Na tyłach japońskich na froncie północnym operuje około 60 tys. partyzantów., składających się przeważnie z elementów komunistycznych.

Po stronie japońskiej walczy natomiast około 40 tys. antykomunistycznych partyzantów chińskich. Obecnie po szeregu działań oczyszczających partyzantka chińska na tyłach japońskich wygasa. W obszarze linii kolejowych komunistyczne oddziały partyzanckie zostały całkowicie zlikwidowane.

Tokio, 4 maja.

(PAT) „Asahi Szimbun" donosi z Szanghaju, że przybył tam incognito b. minister spr. zagran. rządu marsz. Czang-Kai-Szeka, Czang Czun. W związku z jego przyjazdem rozeszły się pogłoski o ewentualnych krokach pokojowych ze strony rządu marsz. Czang-Kai-Szeka.

W Bułgarii rozwiązano organizację antysemicką

Sofia, 4 maja.

Władze rozwiązały nacjonalistyczną organizację prof. Kondratieva p. n. „Bojownicy o lepszą przyszłość", która kopiowała dokładnie wzory hitlerowskie.

Organizacja ta rozwijała ostatnio ożywioną działalność, połączoną z wielką akcją antyżydowską, która spowodowała szereg incydentów. Dysponowała ona też znacznymi środkami pieniężnymi.

Ostatnio członkowie tej organizacji wtargnęli na zebranie, na którym znany biolog prof. Popow referował przeciwko teorii rasowej. Archiwa i wszystkie materiały tej organizacji zostały skonfiskowane. Dochodzenie trwa.

Statek brytyjski zatrzymany przez władze japońskie

Londyn, 4 maja.

(PAT) Agencja Reutera donosi z Tokio: Statek brytyjski „Kaveson", zafrachtowany przez japońska linie nawigacyjną, został zatrzymany w niedzielę przez władze japońskie po wejściu do zamkniętego portu Tsukumi.

Statek ten miał rzekomo pogwałcić przepisy ruchu okrętowego, jak również władze spodziewały się, iż znajdą na pokładzie statku tajne akty wojskowe japońskie, gdyż w poszukiwaniu ich przeprowadzono ścisłą rewizje.

B. komornik skazany na 4 lata więzienia za przywłaszczenie

Warszawa, 4 maja.

W dniu wczorajszym rozpatrywana była w sądzie okręgowym w Warszawie sprawa komornika Barylskiego, oskarżonego o przywłaszczenie 6.000 zł. i nadużycia przy licytacjach na szkodę dłużników.

Po rozprawie sąd skazał go na 4 lata więzienia.

Zmiany personalne w ZMP

Warszawa, 4 maja.

(PAT) Szef organizacji i kierownik działu wydawniczo-prasowego Związku Młodej Polski Wacław Zagórski złożył wczoraj na ręce kierownika głównego Związku Młodej Polski, mir. Galinata prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Prośbę swą p. Zagórski umotywował tym, że jako kierownik okręgu łódzkiego Służby Młodych, nie może pełnić równocześnie dwu funkcji bez uszczerbku dla dobra sprawy.

Prośbę p. Zagórskiego mir. Galinat uwzględnił. Stanowisko p. Zagórskiego w Związku Młodej Polski nie zostało jeszcze obsadzone.

Cywiński przewieziony do szpitala więziennego

Warszawa, 4 maja.

W dniu wczorajszym docent Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie Cywiński, skazany za obraze Marszałka Józefa Piłsudskiego przewieziony został do szpitala wieziennego w Mokotowie.

Jak wiadomo rozprawa przeciwko doc. Cywińskiemu odbedzie sie dnia 2 czerwca rb.

Niemcy nie wezmą udziału w wystawie światowej w New Jorku

Nowy Jork, 4 maja.

(PAT) Sensacją dnia jest oświadczenie ambasadora niemieckiego Diechoffa, który zawiadomił sekretarza stanu Hulla, że Niemcy ze względu na trudności finansowe wycofują się z udziału w nowojorskiej wystawie światowej w roku 1939-ym.

Pisma uważają to wycofanie za rewanż za odmowę rządu Stanów Zjednoczonych dostarczania gazu helium dla sterowców niemieckich.

Otwarcie portu Władysławowo

Wielka Wieś, 4 maja.

(PAT) Dziś odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia portu Władysławowo.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz tłumy mieszkańców z różnych stron Kaszub i Pomorza.

Po wygłoszeniu przemówienia, p. minister Roman przeciął wstęgę i podszedł do pomnika, odsłaniając go przy dźwiękach hymnu państwowego.

Pomnik wyobraża duży głaz narzutowy z granitu, na którym umocowana jest tablica z następującym napisem: „1635—1938 3 maja poświęcono i otwarto port Władysławowo ,tak nazwany dla upamiętnienia warowni morskiej, założonej w 1635 r. na tym wybrzeżu przez króla Władysława 4-go".

Maruszeczko przewieziony do Wadowic pod eskortą 5 policjantów

Warszawa, 4 maja.

Wczoraj przewieziono z powrotem z Warszawy do więzienia w Wadowicach groźnego bandytę Nikifora Maruszeczkę, który już w dwóch instancjach skazany został na karę śmierci przez powieszenie.

Stanie on jeszcze przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie oskarżony o dokonanie napadów bandyckich na terenie Bielska, gdzie również już w pierwszej instancji zapadł wyrok śmierci. Groźnego bandytę eskortowało z Warszawy do Wadowic 5 policjantów.

Czworo dzieci spłonęło podczas pożaru mieszkania

Berlin, 4 maja.

(PAT) Na poddaszu pewnej kamienicy we wschodniej części Berlina wybuchł pożar, którego ofiarą padło czworo dzieci.

Zanim strażacy zdołali dojść do najwyższego piętra, gdzie mieści się mieszkania, dzieci uległy już taż silnemu poparzeniu, że wkrótce po przewiezieniu do szpitala zmarły.

Przeciw występom artystów austriackich w Polsce

Warszawa, 4 maja.

Związki artystów widowiskowych wystąpiły do władz administracyjnych o nieudzielenie nowych zezwoleń na pracę w Polsce artystom widowiskom z Austrii.

Chodzi tu głównie o tancerzy i tancerki, śpiewaczki itp. występujące w lokalach nocnych.

Jak się okazuje szereg tego typu artystek wiedeńskich, które w czasie ostatniego przewrotu w Austrii znalazły się na terenie Polski, zostało już w kraju i nadal występuje przeważnie w miastach prowincjonalnych.

Berlin, 4 maja.

(PAT) W nocy z wtorku na środę wydarzyła się na stacji Krzyż na pograniczu polsko - niemieckim katastrofa kolejowa. 11 wagonów wykoleiło się i spadło z nasypu. Wypadków w ludziach nie było, jednak szkody materialne są duże.

Na skutek wypadku ruch kolejowy na linii Berlin — Piła był przez kilkanaście godzin wstrzymany.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 5 maja 1938 r.

Walka z wpływami Niemiec w Europie

Anglia i Francja czynią wielkie zakupy w Rumunii, Bułgarii i na Węgrzech. — Przeciw penetracji niemieckiej na Bałkanach

Niezorientowanego musi dziwić niepomiernie, że celem, na który Anglia zgodziła się z miejsca dawać pieniądze, — w myśl nowego porozumienia z Francją — są w pierwszej linii **zakupy różnego surowca w krajach południowo wschodnich Europy.** Musi go także dziwić fala **oburzenia, jaka obiegła z tego powodu Niemcy,** które ten — sam przez się przecież bardzo pokojowy — cel traktują jako **ekonomiczną napaść W. Brytanii i Francji.**

Od szeregu lat w dorzeczu Dunaju i na Bałkanach trwa potężna **penetracja gospodarcza Niemiec.** Zaczęło się to w dobie kryzysu. Szereg krajów południowo-wschodnich gdy się kryzys zaczął, był **wierzycielem Niemiec** z tytułu zagrożonych sald wymiany towarowej. Na odmrożenie poczęto im **wpychać niemiecki produkt przemysłowy.** Towar niemiecki stopniowo począł wypierać analogiczny towar angielski czy francuski — wchodząc jako **trojański koń „odmrożeniowy".**

Równocześnie działano i inną metodą. Odcięte brakiem kruszcu i dewiz od wolnych rynków surowcowych — poczęły Niemcy również jeszcze w dobie kryzysu **zapewniać sobie dostawy surowcowe z południo- wschodu europejskiego za poomocą całego misternie rozbudowanego systemu umów kompensacyjnych i clearingowych.**

Co więcej — znęcone możliwościami eksportu na rynek niemiecki, właśnie podczas kryzysu, kraje dorzecza dunajskiego i bałkańskie **poprzechodziły na produkcję takich surowców, które od nich** (w sposób jako tako opłacalny) **odbierać mogą wyłącznie obłężone gospodarczo Niemcy.** Tak więc rozpoczęto na wielką skalę **dostarczać z Rumunii, Bułgarii i Węgier soję,** zamiast ich naturalnych i normalnych artykułów uprawy i wywozu, a więc pszenicy, tytoniu i ryżu; podobnie z Turcji — **bawełnę, zamiast tytoniu.**

W ten sposób na południo-wschodzie europejskim powstał znaczny obszar obejmujący Węgry, Rumunię, Jugosławię, Bułgarię, Turcję **nastawiony specyficznie na gospodarstwo niemieckie.** Udział Niemiec w obu stronach bilansów handlowych krajów, w ten sposób z nimi sprzęganych, w fazie kryzysu wzrósł bardzo silnie; w niektórych wypadkach **powielokrotnił się.**

Zawisłość gospodarcza państw tych od Niemiec nie tylko umożliwiła im dyspozycję takimi surowcami, które mają szczególną wagę dla gotowości obronnej (jak **nafta rumuńska**), ale przede wszystkim **uzależniła w sposób łatwo dostrzegalny politykę ich od Berlina.** Widmo represji gospodarczej nieraz już sparaliżowało swobodę decyzji tych krajów. W ten sposób zdołały Niemcy zrealizować podbudowę dla swego **„Drang nach Südosten"** wedle planu i w wyniku systematycznych zabiegów Schachta i Papena.

Oczywista, rzeczy zaszły już dość daleko, jednak nie tak jeszcze, aby „żywy" pieniądz konkurując z kompensacyjnym czy clearingowym nie mógł wiele odrobić. Na to **odrobienie** teraz zapewne się zdecydowano. „Prawdziwa", brzęcząca **gotówka angielska** ma więc **niejako „wykupić" po-kryzysowych południowo-wschodnich dostawców z ich dzisiejszego gospodarczego, a w konsekwencji i politycznego stosunku względem Rzeszy.**

Dr. A. Z.

Zmiany w przepisach dewizowych

i o przyjmowaniu zgłoszeń wywozowych

Przyjmowanie zgłoszeń wywozowych oraz wydawanie zaświadczeń walutowych unormowane zostało jak wiadomo, zarządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 10 lutego 1938 opartym o przepisy rozporządzenia z dnia 8 maja 1936 o kontroli wywozu towarów za granicę i do w. m. Gdańska. Zarządzenie to w szczególności ustaliło wykaz 35 instytucji, do których należy składać zgłoszenia wywozowe, i które będą doręczać eksporterom zaświadczenia walutowe. Tego rodzaju zaświadczenia walutowe służyć mają do jednej odprawy celnej lub skarbowej. Przy odprawach towaru, których wartość nie przenosi zł. 50, i których waga nie przenosi 2 kg. nie wymaga się przedstawiania zaświadczeń walutowych.

Sprawę opłat za wystawianie zaświadczeń walutowych zarządzenie unormowało w ten sposób, że Komisja Obrotu Towarowego pobierać ma następujące opłaty: od transportów wagi do 15 tys. kg. wraz z bezpośrednim opakowaniem: a) węgla, koksu i brykietów oraz drewna opałowego — zł. 0.50, b) od wszelkich innych towarów, przy wartości do 200 zł. włącznie — zł. 0.50, przy wartości wyższej — zł. 1.—. O ile transport związany z jednym zaświadczeniem walutowym przekracza wagę 15 tys. kg. wówczas od każdych następnych rozpoczętych 15 tys. kg. jest pobierana opłata według norm wyżej podanych.

W ogłoszonym ostatnio zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 16. kwietnia 1938 o zmianie zarządzenia z dnia 10 lutego 1938 r. w sprawie przyjmowania zgłoszeń wywozowych oraz wydawania zaświadczeń walutowych wyżej wymienione opłaty w zasadzie pozostawione zostały bez zmiany. Dodany został natomiast nowy ustęp, że wszystkie wyżej podano normy są obowiązujące, o ile decyzje Komisji Obrotu Towarowego w poszczególnych przypadkach inaczej nie stanowią (przepis art. 2 ust. (3) dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 maja 1936 w sprawie kontroli obrotu towarowego z zagranicą i z w. m. Gdańskiem — Dziennik Ust. Nr. 36, poz. 279 oraz przepis par. 15, p. 8 instrukcji o doręczaniu zaświadczeń walutowych na wywóz towarów za granicę i do w. m. Gdańska, obowiązkach eksporterów oraz kontroli wpływu i rozliczeń waluty eksportowej).

Ogłoszona powyżej zmiana obowiązuje z dniem 28 kwietnia 1938 r.

Normy średniej dochodowości

Min. Skarbu rozesłało wszystkim Izbom Skarbowym, zaś Izbom Przemysłowo - Handlowym do wiadomości zaopiniowane przez Izby Przemysłowo-Handlowe **wykazy przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, zajęć przemysłowych, wolnych zajęć zawodowych oraz budynków, dla których ustalone będą na rok 1938 rok podatkowy normy dochodowości.** Wykazy owe, o ile idzie o przedsiębiorstwa przemysłowe, zawierają **254 pozycje, a przedsiębiorstwa handlowe i zajęcia przemysłowe 397 pozycji, przy czym uwzględniają one na ogół sugestie, zakomunikowane Ministerstwu przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Łodzi przy okazji opiniowania projektu w grę wchodzących wykazów.**

Zaliczenie poszczególnych miejscowości do właściwych grup przeprowadzą Izby Skarbowe we własnym zakresie, mając przy tym na uwadze, aby **miejscowości jednorodne pod względem warunków ekonomicznych znalazły się w jednej grupie.** Mogą więc być zaliczone np. do grupy miejscowości wiejskich nawet mniejsze miasta, o ile **warunki wykonywania przemysłu i handlu w tych miastach są podobne do warunków panujących na wsi.** I odwrotnie: niektóre miejscowości wiejskie (szczególniej w okręgach podmiejskich, okręgach wybitnie uprzemysłowionych) mogą być zaliczone przy ustalaniu norm do grupy miast itd.

Zamówienia dla hutnictwa

Katowice, 4 maja.

(PAT) Portfel zamówień eksportowych hutnictwa polskiego zasilony został ostatnio **szeregiem zleceń, z których na wymienienie zasługują: 3 tys. t. żelaza prętowego o wartości około 850 tys. zł. do Turcji; 1,2 tys. ton żelaza prętowego i blach grubych o wartości około 285 tys. zł. do Argentyny; 1 tys. t. żelaza prętowego o wartości około 230 tys. zł. do Chin; 2,6 tys. t. szyn o wartości około 660 tys. zł. do Niemiec.** Ponadto dzięki specjalnym staraniom Polskiego Eksportu Żelaza Sp. z o. o. uzyskało hutnictwo zamówienie na dostawę do Turcji 1,25 tys. t. obręczy parowozowych tendrowych i wagonowych o wartości około 400 tys. zł.

Na rynkach surowej bawełny

panuje tendencja niejednolita

Na rynkach światowych surowej bawełny od kilku dni panuje tendencja niejednolita, w wyniku której kursy bawełny, szczególnie zaś na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku ulegają wahaniom. Wahania te oscylują w granicach od 3 do 4 punktów. Analogicznie do sytuacji na rynku bawełny surowej w Nowym Jorku kształtuje się również sytuacja na rynku bawełny w Liwerpoolu z tą jednak różnicą, że tutaj wahania kształtują się w granicach od 2 do 3 punktów.

W przeciwieństwie do giełd nowojorskiej i liverpoolskiej sytuacja na giełdzie w Aleksandrii jest mocniejsza, a kursy ulegają pewnej zwyżce.

Produkcja złota

Genewa, 4 maja.

(PAT) Sekretariat Ligi Narodów opublikował dane, dotyczące produkcji światowej złota. Produkcja ta, nie licząc w tym ZSRR, wzrosła w r. 1937 o 7 proc. w stosunku do 1936 r. Ogólna wartość wszystkich rezerw złota w r. 1937 była prawie 2 i pół raza większa, niż w 1929 roku. 6 krajów, a mianowicie: Stany Zjednoczone, Francja, Anglia, eBlgia, Holandia i Szwajcaria posiadają 87 proc. światowego zapasu złota, podczas gdy Niemcy, Włochy i Japonia zaledwo 2 proc.

Egipt podwyższył cła

od importowanych wyrobów bawełnianych. — Protest Anglii. — Dotkliwy uszczerbek dla Polski

Jak już swego czasu informowaliśmy, w końcu marca rząd egipski wydał rozporządzenie o podwyższeniu cła od importu wszelkiego rodzaju tkanin bawełnianych. **Przeciętnie cła te zostały podwyższone o około 100 proc.,** w szczególności zaś cło od importu ciężkich tkanin bawełnianych zostało podwyższone o 80 proc., a od lekkich towarów bawełnianych o 70 proc. Dwa tylko rodzaje lekkich tkanin bawełnianych (poniżej 50 gramów wagi przy m.² nie zostały objęte podwyżką.

Tak znaczną podwyżkę cła rząd egipski motywuje ochroną rodzimego przemysłu bawełnianego przed importem tkanin z zagranicy. Wskutek wprowadzenia wysokich ceł prohibicyjnych ceny towarów bawełnianych w Egipcie **zwyżkowały już przeciętnie o około 8 procent.**

Państwa, zainteresowane w eksporcie towarów bawełnianych do Egiptu, w szczególności zaś Włochy, Japonia i Anglia, podjęły energiczną akcję u rządu egipskiego w kierunku złagodzenia i zmiany rozporządzenia o podwyższeniu cła. Rynek egipski stanowi bowiem bardzo poważną pozycję w eksporcie towarów bawełnianych tych krajów.

Najdotkliwiej podwyżkę cła w Egipcie odczuła Anglia, albowiem trzeba sobie uświadomić, że podwyżka ostatnia dotyczy, według ścisłych obliczeń, około 37 proc. całości angielskiego wywozu do Egiptu, niemniej jak 60 proc. całości wywozu włókienniczego do Egiptu i 90 proc. eksportu towarów bawełnianych do Egiptu. W tych warunkach jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że akcja angielskiego przemysłu włókienniczego jest zdecydowana i energiczna. Akcję swą popiera angielski przemysł bawełniany ważkim argumentem **zakupywania przez Anglię w ostatnich latach przeciętnie 45 proc. całości zbiorów bawełny egipskiej.**

Podwyżka cła od importu tkanin bawełnianych w Egipcie — jak już o tym obszernie pisaliśmy — stanowi dość poważny uszczerbek dla **polskiego eksportu tkanin bawełnianych,** to też sfery zainteresowane śledzą z dużym zainteresowaniem akcję przemysłu angielskiego w kierunku zmiany omawianego rozporządzenia. Spodziewać się również należy, że i eksporterzy polscy przedsięwezmą odpowiednie kroki w tej sprawie. (u)

Obrady polsko-rumuńskie

rozpoczęły się wczoraj w Warszawie

Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady polsko-rumuńskiej komisji rządowej, na których będą omówione sprawy **przydziału kontyngentów na najbliższy okres,** jak również zagadnienia, dotyczące usprawnienia działania **układu płatniczego polsko-rumuńskiego.** Dążeniem obu stron będzie powiększenie wymiany towarowej między Polską a Rumunią.

W obradach biorą udział z ramienia komisji rumuńskiej: przedstawiciel Rumuńskiego Banku Narodowego w Bukareszcie p. **Emanoil,** przedstawiciel Rumuńskiego Instytutu Eksportowego p. **Smadu** i radca handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie **p. Floru.** W skład komisji polskiej, której przewodniczy radca **Ridygier** z ministerstwa przemysłu i handlu, wchodzą delegaci **ministerstwa skarbu, spraw zagranicznych i rolnictwa.**

Giełda pieniężna

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, natomiast bardzo słaba dla dewiz na Paryż. Notowano: Amsterdam 295.10, Bruksela 89.20, Gdańsk 100, Helsingfors 11.70, Londyn 26.15, Nowy Jork 5.29.88, N. Jork kabel 5.30.13, Paryż 15.75, Praga 18.45, Sztokholm 136.40, Zurych 121.85, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5.26.50, kanadyjskie 5.24, floreny holenderskie 294.10, franki francuskie 15.15, szwajcarskie 121.35, belgi belgijskie 88.95, funty angielskie 26.36, palestyńskie 25.95, guldeny gdańskie 99.75, korony czeskie 12, duńskie 117.50, norweskie 132.25, szwedzkie 135.75, liry włoskie 22.40, marki fińskie 11.25, niemieckie 100, srebrne 111.

AKCJE. Na rynku akcyjnym tendencja dla akcyj była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano: Bank Polski 116, Bank Zachodni 33, Węgiel 28.75—29, Lilpopy 73—75, Modrzejów 14, Ostrowiec 56.25, Żyrardów 59.

PAPIERY PROCENTOWE. Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. poż. wewnętrzną. Notowano: 3-proc. inwestycyjna I emisja 83, seria 92.50, II emisja 82.38, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, 4-proc. konsolidacyjna 68—68.25, 5-proc. konwersyjna 69.75—70, 4 i pół proc. ziemskie 63.75, 5-proc. Warszawy z roku 1933 71.25—71.50, 5-proc. Łodzi z r. 1933 63.75, 5-proc. Piotrkowa z r. 1933 60.63, 6-proc. obligacje m. Warszawy VI emisji 75, VIII IX emisji 72.50.

W obrotach prywatnych 3-proc. renta ziemska 53.50—55, odcinki po 1000 złotych 54.50—54, po 500 zł. 56.50—56, po 100 złotych 66.50—66, Starachowice 37.75 w placeniu, Rudzki 10.70 w placeniu.

Z GIEŁDY ŁÓDZKIEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-sza emisja 83.75, poż. inwestycyjna II-ga em. 82.25, poż. konsolidacyjna 68.00, poż. wewnętrzna 65.00, 4 i pół proc. ziemskie 63.50, Bank Polski 116.00—115.50. Tendencja utrzymana.

Z GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Na wczorajszym zebraniu giełdy zbożowej notowano: żyto 21.00—21.50, pszenica 27.00—27.50, pszenica zbierana 26.50—26.75, owies I-szy stand. 21.00—21.25, owies II stand. 20.25—20.50, owies III stand. 20.00—20.25, jęczmień przemiałowy 17.00—18.00, mąki żytnie: 31.50 — 32.00, 29.50—30.00, 20.50—21.50; mąka żytnia razowa 25.00—25.50; mąki pszenne: 44.00—45.00, 40.00—41.00, 39.00—40.00, 33.00—34.00, 28.00—29.00, 25.50—26.50, mąka razowa 32.00—33.00, otręby żytnie 13.50—13.75, otręby pszenne 14.00—14.25, otręby pszenne grube 13.75—14.00, siemię lniane 47.50—48.50, łubin niebieski 13.00—14.00, łubin żółty 14.00—15.00, seradela 27.50—29.50, groch Victoria 26.00—27.00, rzepak ozimy 53.00—55.00 ziemniaki 4.00—4.50. Tendencja na pszenicę i żyto — ożywiona, na jęczmień, owies, mąki, otręby — spokojna.

Kursy porównawcze walorów

Warszawa, 4 maja.

Nazwa papieru	Dziś	Onegdaj	Przed mies.	Przed rokiem
3% Inw. I. em.	83.—	83.50	82.—	66.—
4½% Wewn.	65.—	65.—	65.50	
5% Konwers.	70.—		69.50	59.—
Dolarówka			41.—	40.40
4½ L. Ziem.	63.75	63.75	62.75	52.—
5% L. Warsz. 1933	71.50	71.13	70.75	
5% L. Łódz. 1933	63.75	63.75	63.75	52.50
Bank Polski	116.—	116.—	112.—	102.—
Lilpop	75.—	70.—	66.50	
Żyrardów	59.—	59.—	69.—	45.—

NOTOWANIA BAWEŁNY
z dnia 2-go i 3-go maja 1938 r.
(w nawiasach notowania z dnia 3 maja).

NOWY JORK: Loco 8.67 (8.65), maj 8.66 (8.65), czerwiec 8.66, lipiec 8.67 (8.65), sierpień 8.69 (8.67), wrzesień 8.71 (8.70), październik 8.75 (8.73—74), listopad 8.76 (8.73), grudzień 8.77 (8.73—75), styczeń 8.78 (8.76), luty 8.81 (8.79), marzec 8.84 (8.82).

NOWY ORLEAN: Loco 8.81 (8.81), maj 8.73 (8.70—73), lipiec 8.78 (8.78), październik 8.87 (8.84), grudzień 8.89 (8.86), styczeń 8.91 (8.88), marzec 8.95 (8.93—94).

LIVERPOOL: Loco 4.77 (4.71), maj 4.63 (4.56), czerwiec 4.68 (4.61), lipiec 4.73 (4.66), sierpień 4.76 (4.69), wrzesień 4.80 (4.74) październik 4.85 (4.77), listopad 4.87 (4.79), grudzień 4.89 (4.81), styczeń 4.91 (4.83), luty 4.93 (4.85), marzec 4.96 (4.88), kwiecień 4.98 (4.90), maj 5.00.

„Giza": Loco 6.77 (6.64), maj 6.28 (6.20), lipiec 6.47 (6.39), wrzesień 6.47 (6.39) październik 6.67 (6.58), listopad 6.67 (6.58), styczeń 6.74 (6.66), marzec 6.81 (6.73).

Egipska: Loco 7.72 (7.59).

Upper: Loco 5.75 (5.64), maj 5.67 (5.62), lipiec 5.72 (5.66), wrzesień 5.72 (5.66), październik 5.76 (5.70), listopad 5.81 (5.75), styczeń 5.86 (5.80), marzec 5.91 (5.84).

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: Maj 12.38 (12.43), lipiec 12.62 (12.60), listopad 13.21 (13.19), styczeń 13.33 (13.29).

„Giza": Maj 12.18 (12.07), lipiec 12.30 (12.12), listopad 12.52 (12.37), styczeń 12.57 (12.43).

Ashmouni: Czerwiec 9.97 (9.84), sierpień 10.05 (9.98), październik 10.25 (10.15), grudzień 10.28 (10.17), luty 10.32 (10.23).

Znęcali się nad 10-letnim synem

Sąd skazał rodziców na karę więzienia

Na wokandzie sądu okręgowego znalazła się wczoraj jedna z tego typu spraw które najbardziej wzruszają i wywołują najgłębsze oburzenie przeciwko oskarżonym. Odpowiadali **ojciec rodzony i macocha, winni znęcania się nad 10-letnim chłopcem: synem i pasierbem.**

Oskarżeni Stefan i Władysława Terka mieszkają przy ul. Marysińskiej 5. Terka jest żonaty po raz drugi i ma z oskarżoną dwoje nieletnich dzieci. 10-letni Stefan jest jego synem z pierwszego małżeństwa.

Sąsiedzi z ul. Marysińskiej 5 już od dawna stwierdzili, że **chłopiec jest przez macochę i ojca maltretowany, głodzony i katowany.** Malec często wyjadał rozmokły chleb i zimne kartofle, wyłożone dla kur, sypiał na dwóch krzesłach niczym nie zasłanych, przykryty łachmanem, był stale w sińcach, okaleczeniach i zadrapaniach, a chudy był i nędzny jakby **miał kilka lat zaledwie a nie już dziesięć.** Z mieszkania Terków dochodziły często **krzyki bitego chłopca, którego okrutna kobieta dręczyła między innymi w ten sposób, że go myła szczotką od podłóg, powodując rany i zadrapania.**

Początkowo sąsiedzi próbowali wpłynąć na Terków, by przestali dręczyć chłopca, gdy to jednak nie odniosło skutku — donieśli o strasznym życiu chłopca Stowarzyszeniu „Caritas", które się malcem zajęło, biorąc go pod swą opiekę. Jednocześnie została powiadomiona prokuratura.

Rozprawie przewodniczył sędzia Grzesiowski. Oskarżał prok. Bodzioch.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, wyjaśniając, że **oboje nie pracują, że nie głodzili malca, lecz istotnie nie karmili go obficie, bo na więcej ich nie było stać. Jeśli go bili, to dla tego tylko, że zdradzał złe skłonności — bo kradł.**

Zeznający w charakterze świadka chłopiec nie mógł przez długą chwilę wykrztusić ze siebie słowa i tylko płakał. Opowiedział potem wszystko, co przeżył w domu.

Sąd zgromił ostro nieludzkich rodziców i po wysłuchaniu przemówienia prokuratora skazał Stefana Terkę na rok i 6 miesięcy więzienia, a jego żonę Władysławę na dwa lata, zawieszając obojgu karę na lat 5.

Wieści sportowe

Paszek bije mistrza świata Kovacsa

Katowice, 4 maja.

W środę wieczorem odbyły się w Katowicach międzynarodowe zawody szermiercze pomiędzy nieoficjalną reprezentacją armii węgierskiej a reprezentacją Śląska. Szabliści węgierscy odnieśli nowe zwycięstwo w stosunku 11:5.

Sensacją zawodów było zwycięstwo Paszka nad mistrzem świata Węgrem Kovacsem 3:5 (5:3).

Punkty dla drużyny polskiej uzyskali Paszek 3 zwycięstwa oraz po jednym zwycięstwie Zaczyk i Kamala.

Piłat w Łodzi stoczy rewanżową walkę z Kłodasem

Mecz bokserski Łódź — Śląsk o puchar prezydenta m. Łodzi Godlewskiego odbędzie się w niedzielę w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 20-ej.

Ostateczna reprezentacja Łodzi ustalona przez kpt. Zw. Ł.O.Z.B., p. Milscha przedstawia się następująco (od wagi muszej do ciężkiej): Szwed (IKP), Marcinkowski (IKP), Spodenkiewicz (I.K.P.), Kowalewski (IKP), Ostrowski (Geyer), Pisarski (Geyer), Pietrzak (IKP) i Kłodas (Wima); rezerwowi: Rossman (Hak.), Rychtoer (K.E.), Michalak (Zjedn.), Szczapiński (Zjedn.), Mirowski (Geyer), Trojanowski (IKP), Szatkowski (G.) i Moszkowski (Hak.).

Reprezentacja Śląska przyjeżdża w b. silnym składzie z mistrzami Polski Jasińskim i Piłatem, chcąc się zrewanżować za porażkę (9:7), doznaną w tym sezonie na Śląsku. Wszystkie walki meczu zapowiadają się niezmiernie ciekawie, a zwłaszcza Szwed — Jasiński, Spodenkiewicz — Welgrün, Ostrowski — Akerman, Kłodas—Piłat.

Na mistrzostwach Polski, które odbyły się niedawno w Łodzi, Piłat pokonał Kłodasa niezbyt przekonywująco po niezwykle emocjonującej walce, to też z zainteresowaniem oczekiwana jest obecnie walka rewanżowa tych pięściarzy. Sędzią ringowym meczu będzie doskonały sędzia warszawski p. Pasturczak. Sekundantami drużyny łódzkiej będą p.p. Konarzewski i Majer.

Ze względu na doniosły cel imprezy (cały dochód Ł.O.Z.B. przeznaczył na Fundusz Obrony Narodowej) oraz na jej atrakcyjność, publiczność łódzka wypełni niechybnie halę sportową po brzegi.

Ceny biletów b. niskie od 1 zł. do 2 zł., nabywać je można w przedsprzedaży w firmie: Erwin Stibbe, Piotrkowska 130.

Sejmik bokserów łódzkich

Zarząd Łódzkiego Okręgowego Związku Bokserskiego ustalił termin rocznego walnego zebrania Związku na niedzielę, 28 maja. Walne zebranie Polskiego Związku Bokserskiego odbędzie się w tym roku 29 czerwca w Poznaniu.

Dział oficjalny Ł.O.Z.P.N.

Komunikat Zarządu Nr. 12 z dnia 4 maja 1938 r.

Podaje się do wiadomości, że skarbnik Ł.O.Z.P.N. dyżurować będzie w dniu 5. 5. 1938 r. od godziny 18-ej do 19.30.

ZKM otwiera sezon motocyklowy

Donosiliśmy już w dniu wczorajszym o otwarciu sezonu przez Żydowski Klub Motorowy w Łodzi, który organizuje w nadchodzącą niedzielę imprezę turystyczną do Kolumny.

Zbiórka maszyn przed lokalem klubowym przy ul. Moniuszki 2 wyznaczona została na godz. 10.30. Dla zwycięzców przeznaczył klub 3 nagrody.

ŁKS pokonał Unię lubelską 4:1 (3:1)

We wtorek drużyna ligowa ŁKS-u rozegrała w Lublinie mecz piłkarski towarzyski z tamtejszą Unią. Ł.K.S. pomimo, iż wystąpił bez Lewandowskiego, odniósł pewne zwycięstwo w stosunku 4:1 (3:1).

Przez cały czas meczu zaznaczyła się przewaga łodzian, którzy górowali technicznie i taktycznie nad gospodarzami. Zwycięstwo mogło wypaść w znacznie wyższym stosunku, jednak gracze łódzcy byli zmęczeni podróżą i rozegranym w niedzielę we Lwowie meczem z Pogonią, to też nie wysilali się zbytnio.

Dużo groźnych strzałów ataku ŁKS-u obronił w ładnym stylu były bramkarz łodzian Frymarkiewicz. Nieliczne ataki Unii likwidowała z łatwością para obrońców: Gałecki i Fliegel, a jedyną bramkę lublinianie zdobyli z rzutu karnego.

Dla ŁKS-u bramki strzelili: Miller 2, Stolarski i Przygoński po 1. Zainteresowanie meczem w Lublinie było duże, gdyż przyglądało mu się około 1.500 osób.

Alechin zwycięzcą turnieju szachowego w Margate

Margate (Anglia), 4 maja.

Zakończył się tu doroczny międzynarodowy turniej szachowy.

Pierwszą nagrodę zdobył mistrz świata dr. Alechin (Francja), osiągając 7 pkt. z 9-ciu możliwych. Mistrz Alechin grał doskonale, rozgrywając szereg bardzo pięknych i teoretycznie wartościowych partyj. Nie udało mu się jednak uniknąć jednej porażki, jaką poniósł w partii z Petrowem, w której w lepszej pozycji popełnił rażący błąd, będąc widocznie tego dnia mniej dysponowanym. Poza tym dr. Alechin zremisował ze Spielmannem i ostatniego dnia z Alexandrem, resztę zaś partyj wygrał.

Drugą nagrodę zdobył Spielmann (d. Austria) — 6 pkt., trzecią Petrow (Łotwa) — 5.5 pkt., czwartą ex aequo Book (Finlandia) i Milner - Berry (Anglia) — po 5 pkt. Dalsze miejsca zajęli szachiści angielscy. Golombek — 4.5 pkt., Alexander — 4 pkt., Gergeant — 3:5 pkt., miss Menchik — 3 pkt. oraz Thomas — 1.5 pkt.

W turnieju pobocznym, w grupie A, w której brał udział wicemistrz Polski Najdorf, zwyciężył Klein (d. Austria), osiągając 7 pkt., drugim był Najdorf — 6.5 pkt., trzecim i czwartym Abrahams (Anglia) i Rossolimo (Grecja) po 6 pkt. W grupie B pierwszym był Landau (Holandia) 7.5 pkt., drugim Koltanowski (Belgia) 7 pkt., trzecim Prins (Holandia) 6.5 pkt. W grupie C pierwszą i drugą nagrodę podzielili Meyer (Niemcy) i van Poesburgh (Holandia) po 6.5 pkt., trzecim był Schelfhout (Anglia) 5.5 pkt.

Nieście pomoc najbiedniejszym

Z muzyki

Koncert Szymona Goldberga

Każdy występ Szymona Goldberga jest etapem w rozwoju tego świetnego talentu. W ciągu ostatnich kilku lat metoda jego ekspresji uległa głębokiej przemianie. Na początku swej kariery artystycznej Goldberg nadawał swej grze charakter najdalej posuniętej rezerwy i powściągliwości. Zimny i opanowany, świadomie odbarwiał brzmienie swego tonu, stosując nader oszczędnie wszelkie środki wyrazu uczuciowego i usuwając niejako w cień własne wzruszenie.

Ten krańcowy objektywizm w grze znakomitego skrzypka posiadał swój niezaprzeczony urok, nasuwał jednak podejrzenie pewnej symulacji. Trudno było bowiem pogodzić to akademickie usposobienie artysty z jego młodością, która przebijała tu i owdzie, zdradzając swe istotne oblicze.

Jak gdyby pragnąc powetować sobie lata dobrowolnej ascezy, młody skrzypek raptownie nawrócił z poprzednio obranej drogi i dał się porwać sile swego temperamentu. Dziś ton artysty wibruje niepohamowaną namiętnością. Gra jego zmaga się ustawicznie z niedoskonałością mechaniki skrzypcowej, szukając mocnych akcentów dynamicznych. Natomiast z dawnej surowej rezerwy Szymona Goldberga nie pozostało ani śladu.

A szkoda... Połączenie kontrastów wzbogaca bowiem pracę artysty. Synteza obydwu pierwiastków: porywającej siły wyrazu z dawnym opanowaniem dałoby niewątpliwie arcydzieło sztuki odtwórczej.

Szymon Goldberg wykonał szereg utworów, z których na wyróżnienie zasługuje koncert Mendelssohna, a zwłaszcza część pierwsza, odegrana z tą młodzieńczą świeżością, która zachwyca i wzrusza, nawet w tak mocno ogranej kompozycji. Sonatę g-moll Bacha wolelibyśmy usłyszeć w wykonaniu nieco spokojniejszym, z zachowaniem surowej, monumentalnej linii utworu oraz w tempach bardziej równomiernych. Natomiast oba utwory Mozarta, Adagio E-dur i słynne Rondo w opracowaniu Kreislera, odegrane zostały z całym przepychem kolorystyki skrzypcowej.

Akompaniował prof. Teodor Ryder. Rolę swą, mimo dyskrecji i subtelnej gry wysunął na pierwszy plan, zasługując na równi ze swym znakomitym partnerem na najwyższe uznanie. Podkreślamy trudną partię fortepianową mozartowskiego Ronda oraz akompaniament do kilku drobnych utworów (Granadosi).

R. W.

Jubileusz Linas Hacedek

Zasłużone towarzystwo pogotowia nocnego „Linas Hacedek" w Łodzi obchodziło w tych dniach 40-lecie swej działalności. Z uroczystością tą zbiegł się jubileusz 10-lecia piastowania stanowiska prezesa tegoż towarzystwa przez p. Jakóba Szterna i 25-lecie jego członkostwa w tej instytucji.

„Linas Hacedek" spełnia na terenie Łodzi bardzo pożyteczną rolę. Niesie nocną pomoc lekarską, biednym mieszkańcom Łodzi, bez różnicy wyznania i narodowości. O charakterze tej działalności świadczy fakt, że instytucja ta liczy w swych szeregach wielu członków-chrześcijan.

Na akademii, która odbyła się onegdaj z okazji jubileuszu w siedzibie „Linas Hacedek", zgromadzili się licznie przedstawiciele organizacyj społecznych i zawodowych. W przemówieniach, wygłoszonych przez przedstawicieli lekarzy pogotowia nocnego, członków i współpracowników towarzystwa, podkreślono owocną i ofiarną działalność prezesa Szerna. Jubilatowi wręczono liczne upominki na dowód uznania dla jego działalności.

Renomowany ZAKŁAD FRYZJERSKI DAMSKI I MĘSKI **W. GRAUZAM** Legjonów 3, tel. 104-52
Specjalność: farbowanie i trwała ondulacja.

zawiadamia, iż p. Luba po powrocie z Paryża wraz z p. Leonem b. prac. firmy „Karol" w Krynicy pracują na salonie damskim.

NIEMA PEWNIEJSZYCH JAK TYLKO ORYGIN. „OLLA" GUM!



Dr. BRAUN
Cegielniana 4, tel. 100-57
Spec. chor. skórnych, wenerycznych i seksualnych
przyjmuje od 8—1 i od 5—9 wiecz.
w niedz. i święta od 9—1.

FRANCUSKI JĘZYK
najnowsza skrócona metoda nauczania, gramatyka, literatura, konwersacja.
AKCENT PARYSKI
tel. 233-11.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE.
Centralna lecznica zębów
I CHIRURGJI JAMY USTNEJ w ŁODZI.
PRYWATNY GABINET DENTYSTYCZNY
ul. PIOTRKOWSKA 164, tel. 127-83
Ord. od 9 r. do 8 w., w niedziele i święta od 10—1.
Stomatolog przyjmuje od 9-11.
LEK.-DENT. ŻADZIEWICZ.

DR. MED.
Dr. Ludwik FALK
Choroby skórne i weneryczne
Nawrot 7 tel. 128-07
przyjm. 10—12 i 5—7-ej.

DR. MED.
JAN POLAK
CHOROBY WEWNĘTRZNE I ALERGICZNE
ul. Nawrot 7
TEL. 164 21
godz. przyjęć 5—7.

GABINET
Głębokich Płukań Jelit
najnowocześniejszymi aparatami Broscha (rok 1938)
Pod kierownictwem **Dra MINCA**
ŻEROMSKIEGO 41.
Zamówienia od godz. 19 do 21-ej.

DR. MED.
AL. KOPCIOWSKI
Piotrkowska 8
przyjmuje od godz. 1.30 — 2.30 i od godz. 7—8.

Dr. MED.
WŁ. ŻADZIEWICZ
STOMATOLOG
Spec. chor. i chir. zębów i jamy ustnej.
PIOTRKOWSKA 164, tel. 125-26.
Przyjmuje od 3—7.

LEKARZ-DENTYSTA
F. KOPCIOWSKA
Piotrkowska 8
Telefon 232-55.
Przyjmuje od 10—1 i od 3—7-ej.

LEKARZ - DENTYSTA
B. Nusbaumowa
Przyjmuje od 5 do 8 po pol.
Piotrkowska 51
TELEF. 121-23.

Marek Lewenfisz
RENTGENOLOG
przeprowadził się na
ul. Piotrkowską 153
telefon 222-50 (niezmieniony)
Naświetlanie głębokie i powierzchowne
Prześwietlenia i zdjęcia

Do akt Nr. Km 1/38.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rewiru 5-go, zamieszkały w Łodzi, ul. Al. 1-go Maja 34, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1938 r. o godz. 12-ej w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 38, odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: kredensu pokojowego, zegara i pianina, oszacowanych na łączną sumę zł. 700, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dnia 25 kwietnia 1938 r.
Komornik:
(Podpis nieczytelny).

Sprawa K. K. O. pow. łódzki w Łodzi p-ko Leopoldowi Dobrzyńskiemu.

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki"

SZYJĘ WYKWINTNIE
BIELIZNĘ MĘSKĄ
po cenach bardzo niskich.
Przyjmuję również wszelkie reperacje
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16, III p.

Lokale

Do wynajęcia

UMEBLOWANY POKÓJ z wszelkimi wygodami, centralne ogrzewanie w luksusowym domu dla solidnego pana Dzwonić 167-25 od 10—11 i od 3—5 pp.

DO WYNAJĘCIA dwa umeblowane pokoje, razem lub oddzielnie z telefonem. Piotrkowska 51 m. 7.

ŁADNY POKÓJ, wszelkimi wygodami telefonem do wynajęcia. Nawrot nr. 7, poprz. oficyna, mieszk. 19.

3 POKOJE z kuchnią z wygodami, balkonem, słoneczne, wolne od podatków do wynajęcia. Senatorska 34, od 4—7.

POKÓJ elegancko umeblowany w centrum, absolutnie nie krepujący z wszelkimi wygodami ew. telefon nie wyżej 50 zł. Oferty sub: „W. 13".

POSZUKUJĘ pokoju niekrępującego z planinem, telefonem w centrum. Oferty pod „Natychmiast" do Republiki.

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Pięcioosobowy samochód, odkryty firmy „Buick", 6-cylindrowy tanio sprzedam. Telefon 227-75.

DO SPRZEDANIA parę krosien jedwabnych z maszynkami. Żwirki 5, portier wskaże.

PLACÓWKA lek.-dent. dobrze prosperująca prow. urządzona (sezonowa) tanio do odstąpienia. Sub: „Pod Łodzią"

PŁASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „Moderne", Piotrkowska 10, fr. II p. 12

Rozmaite

BUCHALTERKA - Korespondentka poszukiwana. Oferty sub: „Skromna".

RUTYNOWANA biuralistka z długoletnią praktyką, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego, obeznana w buchalterii i pisząca na maszynie, poszukuje odpowiedniej posady lub zastępstwa. Wymagania skromne. Zgłoszenia pod „Zdolna 170" do administracji Republiki.

DYSKRETNE trafne kojarzenie małżeństw w sferach inteligentnych, uskutecznia szybko. Informator, Piotrkowska 121, tel. 25704.

KAROLEWSKA MANUFAKTURA
KAROL KROENING i S-ka
SPÓŁKA AKCYJNA, ŁÓDŹ, UL. 6-go SIERPNIA Nr. 5.
BILANS ZAMKNIĘCIA NA DZIEŃ 31 GRUDNA 1937 ROKU.

STAN CZYNNY: I) Majątek stały: posesje-grunty zł. 134.693.20; budynki fabryczne zł. 984.339.46; budynki gospodarcze zł. 146.856.57; budynki mieszkalne zł. 139.464.03; razem zł. 1.270.660.06; maszyny i urządzenia złotych 2.454.320.34; środki lokomocji zł. 113.197.29; inwentarz biurowy zł. 85.547.11; II) Majątek płynny: gotówka w kasie zł. 23.962.82; należności bankowe zł. 51.370.17; razem zł. 75.332.99; weksle w portfelu i inkasie zł. 138.430.78; papiery wartościowe zł. 4.102.—; udziały zł. 1.202.—; razem zł. 143.734.78; materiały techniczne zł. 33.431.13; surowce zł. 412.160.86; półfabrykaty zł. 92.194.37; gotowe wyroby i towary zł. 1.078.941.43; razem zł. 1.616.727.79; dłużnicy: odbiorcy zł. 254.202.57; dostawcy zł. 31.219.52; różni zł. 135.954.68; weksle protestowane zł. 13.762.80; wątpliwe należności zł. 8.199.11; wątpliwe należności w postępowaniu rewindykacyjnym zł. 21.255.40; — razem zł. 464.594.08; sumy przechodnie: wydatki dotyczące okresu przyszłego zł. 22.133.91; sumy uwarunkowane zł. 1.407.395.71; razem zł. 1.429.529.62; sumy do stopniowego umorzenia zł. 33.844.50; straty z 1931 i 1932 zł. 964.204.92. Ogółem stan czynny zł. 8.786.386.68.

STAN BIERNY: I) kapitał akcyjny zł. 3.000.000.—; II) kapitał amortyzacyjny: saldo z roku ubiegłego zł. 2.244.424.37; odpisano ze sprzedanych środków lokomocji i kotła zł. 36.760.32; pozostaje zł. 2.207.664.05; dopisano w roku sprawozdawczym zł. 316.867.56; razem zł. 2.524.531.61; III) zobowiązania: wierzyciele: dostawcy zł. 434.749.46; odbiorcy zł. 161.801.44; różni zł. 356.996.12; zobowiązania długoterminowe zł. 563.288.—; banki zł. 14.615.—; akcepty zagraniczne zł. 25.145.74; obciążenia hipoteczne zł. 6.545.10; razem zł. 1.563.140.86; sumy przechodnie: dochody dotyczące okresu przyszłego zł. 30.100.92; sumy uwarunkowane zł. 1.407.395.71; razem zł. 1.437.496.63; specjalny rachunek przejściowy różnic kursowych zł. 207.825.56; zysk za rok operacyjny 1937 zł. 53.392.02. Ogółem stan bierny zł. 8.786.386.68.

POZYCJE POZABILANSOWE: 1) różni z tytułu udzielonej gwarancji zł. 167.045.35; 2) różni z tytułu otrzymanej gwarancji zł. 51.370.—; 3) różni z tytułu żyr na wekslach zł. 587.670.—. Ogólna kwota zobowiązań zagranicznych zł. 902.761.92.

RACHUNEK STRAT I ZYSKÓW.

WINIEN. Koszty administracyjne zł. 332.468.11; koszty fabrykacji zł. 1.995.824.47; koszty sprzedaży zł. 142.130.33; koszty ubezpieczenia złotych 23.193.30; koszty kredytów zł. 81.546.27; koszty inkasa i prowizji bankowej zł. 35.555.—; podatki państwowe i komunalne zł. 176.955.38; świadczenia socjalne zł. 115.380.82; razem zł. 2.903.053.68; straty na dłużnikach zł. 20.637.36; straty na sprzed. środk. lokom. i kotle zł. 12.187.76; amortyzacja sum do stopniowego umorzenia zł. 3.083.86; różnice kursowe zł. 9.033.91; razem zł. 44.942.89; odpisy amortyzacyjne w roku 1937 zł. 316.867.56; zysk za rok operacyjny 1937 zł. 53.392.02. Ogółem zł. 3.318.256.15.

MA. Zysk brutto zł. 3.103.347.93; wpływ odsetek z oblig. Pożyczek Państwowych zł. 197.50; wpływ z różnic kursowych zł. 21.595.61; różne wpływy zł. 4.716.53; razem zł. 26.509.64; częściowe umorzenie długu zł. 188.398.58 Ogółem zł. 3.318.256.15.

Bilans powyższy oraz rachunek strat i zysków zostały zatwierdzone przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów w dniu 28 kwietnia 1938 roku

Zagubione dokumenty

MIRIAM RUBIN, Żeromskiego Nr. 1 zgubiła matrykułę I kl. Gimn. Aba.

ZAGINĄŁ kwit lombardowy Nr. 220.339 na zł. 70.— wyd. przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe w Łodzi.

KWIT zaliczeniowy Nr. 672, poz. 803, wyd. przez fir. H. Przedborski i S-ka w Łodzi na zł. 122.50 dla fir. I. M. Kwaśner Gdańsk został zagubiony, takowy unieważniam. M. Cytl.

HELENA Sokołowska,, Gęsia 5a zgubiła 3 kwity lombardowe Nr. Nr. 236.761, 291.602 i 246.640 wyd. przez Warszawskie Towarzystwo Pożyczkowe.

ADOLF MATEJKA, Napiórkowskiego 67, zgubił dowód osobisty, wyd. w Zelowie.

Nauka i wychowanie

ANGIELSKIEGO udziela rutynowany nauczyciel Zawadzka 21. m. 8a. front zastać od 4—8 po poł.

75 GR. LEKCJA francuskiego. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Lektura. Konwersacja. Gramatyka. Tłomaczenie. Korespondencja. Pomoc szkolna. Południowa 20. m. 20 I-sza lewa of. parter

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO; FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki (moskiewskie konserwatorium) udziela lekcyj gry fortepianowej oraz francuskiego po dłuższym pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa. Aleja 1-go Maja 9, m. 6.

Najcięższa klęska społeczna — to brak pracy
Walczy z nią każdy, kto składa ofiarę na Pomoc Zimową
Konto P. K. O. 70.200 Pomoc Zimowa

Dźwiękowe Kino
PRZEDWIOŚNIE
Żeromskiego 74-76
tel. 129-88
Doj. tramw. 0, 5, 6, 8, do rogu KOPERNIKA i ŻEROMSKIEGO

DZIŚ NAJWSPANIALSZY FILM SEZONU!
KLUB KOBIET
W roli głównej: **DANIELLE DARRIEUX.**
Bolesny krzyk kobiet, które odseparowano od mężczyzn. — Oryginalny, ciekawy i interesujący film osnuty na drażliwym temacie.
Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc. — W niedziele i święta nieważne. — Początek przedstawień w dni powszednie o g. 4-ej w niedziele i święta o g. 12-ej.
Następny program: „MŁODY HRABIA" z ulubienicą publiczności ANNY ONDRĄ.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-620.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—. za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie: z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.
Konto rozrachunkowe Łódź I. konto Nr. 4.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm. X 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.
CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i ślubne w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika" Sp. z ogr. odp. Stefan Dymek. — Redaktor odp. Stefan Dymek. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 66.